

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA 2019 r.

DZIŚ SPORT



Udana inauguracja Górnika

Zielono-czarni udanie zainaugurowali rozgrywki w sezonie 2019/2020. W meczu otwierającym zmagania podopieczni trenera Kamila Kieresia pokonali na wyjeździe Garbarnię Kraków

STRONA 14

Żniwa pod oknami bloków

ROLNICTWO Film i zdjęcia ze żniw między blokami na jednym z osiedli w Lublinie biją co roku w internecie rekordy popularności. – Nam te roboty nie przeszkadzają – mówią nam zgodnie mieszkańcy

Agnieszka Antoń-Jucha

Kilka dni temu opublikowaliśmy na Facebooku zdjęcie nadesłane przez czytelnika. Wpis „Zwyczajny dzień w mieście. Żniwa przy ul. Jantarowej” spotkał się z dużym odzewem. Polubiło go prawie 1300 osób, miał kilkaset komentarzy i udostępnień. Pojechaliśmy na miejsce, by porozmawiać z mieszkańcami.

Pracujący pod oknami kombajn raczej nikomu nie przeszkadza. Osoby, które spotkaliśmy na miejscu były zadowolone z tego, że mają taki widok. – Tak naprawdę tych prac się nie odczuwa. Znajomi się tylko śmieją, że mamy rzepak za oknem. Taki folklor trochę – uśmiecha się pan Grzegorz, którego spotkaliśmy w piątek przy ul. Jantarowej w Lublinie. Na końcu ulicy bloki mieszkalne sąsiadują z polami, na których do niedawna rósł jeszcze rzepak. Rzepakowe żniwa już się skończyły.

Mamy namiastkę wsi w mieście

– komentuje na Facebooku pani Katarzyna. – Jako mieszkanka mogę powiedzieć, że zupełnie nam to nie przeszkadza, wręcz prze-



Zdjęcie z osiedlowych żniw przesłał nam czytelnik Michał

FOT. MICHAŁ MYSŁOWSKI, MACIEJ KACZANOWSKI

ciwnie. Lepszy taki widok za oknem, niż blok na bloku. Oby, jak najdłużej. – Super, dzieci cały rok czekają na ten moment. Nam nie przeszkadza, my się cieszymy – dodaje pani Monika. – Niektórzy za takie widoki oddali by wszystko. U mojej córki tylko beton i markety – odpisuje z kolei pan Marcin. – Miło z waszej strony, że nie narzekacie na kurz czy hałas. Szacunek dla was, oby więcej takich jak wy, po-

zdrawiam jako syn rolnika – dodaje.

Udało nam się skontaktować z rolnikiem, który uprawia pole przy ulicy Jantarowej. Jak mówi, żaden z mieszkańców nie miał do niego pretensji, za prace

w pobliżu bloków. – Ludzie są w porządku. Rozumieją to, że mam pracę do wykonania. Przyglądają się, kręcą filmiki. Dzieci są też zadowolone. Nikt nigdzie nie dzwoni. Żadnych problemów nigdy z tym nie było – mówi mężczyzna, który poprosił, by za naszym pośrednictwem pozdrowić wszystkich mieszkańców. – Zabiegi agrotechniczne wykonuję kilka razy do roku – tłumaczy.

A jak komentuje popularność, którą zdobył w internecie? – Te zdjęcia i filmiki kompletnie mi nie przeszkadzają. Pewnie sam też tak bym robił – mówi rolnik. – Dla osób mieszkających w mieście to sensacja. Są ciekawi i nie ma co się dziwić. I dodaje: – Ja do tego wszystkiego podchodzę z humorem.

Jak ustaliliśmy, nikt nie składał na rolnika skarg. – Raczej nie było takich zgłoszeń ani z ul. Jantarowej, ani z Czechowa (tam również są bloki mieszkalne otoczone polami-red.) – potwierdza sierż. szt. Kamil Karbownik z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Skargi na rolników, które się pojawiają, dotyczą zazwyczaj terenów wiejskich. – To są sporadyczne sygnały. Dotyczą osób, które przeprowadziły się z miasta na wieś – mówi Piotr Burek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej. – Chodzi m.in. o odór obornika, żniwa, kiedy prace na wsi są nasilone. To przeszkadza. Podobnie, jak zabrudzona droga. Jak jest moko i rolnik zajadzie w pole orać, to siłą rzeczy na drogę ziemi się naniesie – tłumaczy.

Prezes LIR dodaje, że parlament pracuje już nad tzw.

ustawą odorową. – Jest na etapie projektowania. My się w te prace włączamy – mówi Piotr Burek. I dodaje: – Wieś jest wsią, musi być produkcja rolnicza, a osoba przeprowadzająca się na wieś musi się liczyć pewnymi niedogodnościami i uciążliwościami.

NIE TYLKO PRZY JANTAROWEJ

mieszkańcy mogą oglądać za oknami pracę rolników. Takie widoki mają chociażby mieszkańcy bloków przy ul. Zalewskiego (boczna Nałkowskich) i pobliskiej ul. Słomkowskiego. Zabudowa wielorodzinna wgrza się w pola również przy ul. Obrońców Lublina (boczna Wyzwolenia), a uprawy można znaleźć także chociażby na Ponikwodziu, Felinie czy Sławinie. W Lublinie pola uprawne zajmują prawie 4 tys. hektarów (całe miasto ma powierzchnię 15 tys. ha), a gospodarstw rolnych jest około 2800. Najczęściej sieje się u nas pszenicę ozimą, najrzadziej kukurydzę. Hodowanymi w mieście kurami można obdzielić prawie jedną trzecią mieszkańców, zaś świń mamy więcej niż trolejbusów. (DRS)

Carnaval zaczarował miasto



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Około 200 000 widzów przewinęło się przez centrum Lublina podczas dziesiątej już edycji festiwalu Carnaval Sztukmistrzów. Ulicami zawładnęli żonglerzy, akrobaci, iluzjoniści, którzy dostarczyli publice wiele rozrywki i radości. Bez wątpienia skorzystaliby nie tylko widzowie, ale też restauratorzy, a Lublin znowu pokazał, że może być i jest atrakcyjnym celem podróży.

(DRS)

• WIĘCEJ NA STR. 10 I 11

Śmierć w izbie wytrzeźwień

TRAGEDIA Przyczyny śmierci 37-letniego mieszkańca Lublina ustali śledztwo prokuratury. Mężczyzna w nocy z piątku na sobotę miał trzeźwieć w Centrum Interwencji Kryzysowej w Lublinie. Rano został znaleziony martwy.

W piątek po godz. 15 policjanci dostali zgłoszenie o tym, że na placu Lecha Kaczyńskiego znajdują się trzy osoby spożywające alkohol. Według zgłoszenia mężczyźni zaczepiali przechodniów i rzucali butelkami.

Na miejsce został wysłany patrol. Dwaj mężczyźni w wieku 46 i 19 lat zostali ukarani mandatami po 100 zł za picie alkoholu w miejscu publicznym. Trzeci mężczyzna spał na ławce. Po obudzeniu, policjanci próbowali nawiązać z nim kontakt i ustalić jego dane osobowe. Jak relacjonują, nie sposób było jednak z nim się dogadać. Mężczyzna miał zaburzenia równowagi

i bełkotliwie odpowiadał. Na ustach miał ślady krwi, a na dłoniach wymiocin. Nie miał przy sobie dokumentów i policjanci nie mogli ustalić jego miejsca zamieszkania.

– W związku z tym podjęto decyzję, aby go przewieźć do Centrum Interwencji Kryzysowej w Lublinie – relacjonuje kom. Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Już na izbie wytrzeźwień o godz. 16.25 mężczyzna został sprawdzony alko-testem i wydymuchał prawie 4 promile alkoholu. Został także przebadany przez lekarza dyżurującego w ośrodku. Był przytomny i pobudzony, awanturował się i m.in. próbował opluć lekarza.

Medyk nie znalazł żadnych przeciwwskazań, żeby mężczyzna pozostał w Centrum Interwencji Kryzysowej do wytrzeźwienia. Dlatego policjanci go tam pozostawili.

Następnego dnia przed godz. 7 rano policjanci zo-

stali powiadomieni przez pracowników CIK o śmierci mężczyzny. Na miejsce udał się także prokurator. Zwłoki zostały zabezpieczone celem wykonania sekcji. To dopiero pozwoli ustalić przyczyny zgonu mężczyzny.

– Po wstępnych oględzinach ciała nie stwierdzono udziału osób trzecich – mówi Andrzej Fijołek.

Mężczyzna noc spędził w sali razem z dwoma innymi mężczyznami, którzy zostali wprowadzeni do tego pomieszczenia po nim. Według ich relacji wyglądało na to, że śpi. Obaj mężczyźni mieli się nawet nie zorientować, że mężczyzna zmarł. Pomieszczenia Centrum Interwencji Kryzysowej są monitorowane, to też może pomóc w ustaleniu okoliczności jego śmierci.

Okazało się, że zmarły to 37-letni mieszkaniec Lublina. Potwierdził to już jego ojciec.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Włoskie otwarcie „Dwóch Brzegów”

KULTURA Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzegi, który do 3 sierpnia trwa w Kazimierzu Dolnym miał w tym roku prawdziwie włoskie otwarcie. Nie tylko za sprawą pokazu głośnego już filmu „Piranie”, ale też gości, którzy pojawili się na sobotniej gali

Katarzyna Prus

Na otwarcie 13. edycji przyjechali do Kazimierza Dolnego reżyser „Piranii” Claudio Giovannesi, który po pokazie spotkał się z widzami, a także Roberto Neccia, wiceambasador Włoch w Polsce i Roberto Cincotta, dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie.

– Czuję się tu jak w domu i tym bardziej cieszę się, że to właśnie tutaj możemy przedstawić włoskich twórców Claudio Giovannesi oraz Marco Bellocchio – zaznaczył Cincotta.

– Zaprezentowanie włoskiej kultury podczas takiego festiwalu jest dla nas szczególnie ważne w kontekście obchodzonego właśnie 100-lecia polsko-włoskich relacji dyplomatycznych. To dla nas ważny rok – podkreślił Neccia.

Polskie kino chwalił z kolei Claudio Giovannesi i zdradził, że Paweł Pawlikowski (m.in. „Zimna wojna”, „Ida”) jest jednym z jego ulubionych reżyserów. – To jeden z najlepszych reżyserów na świecie – podkreślił twórca „Piranii”. Opowiedział też jak powstawał jego film. – To film o utracie niewinności, młodości i o momencie, w którym trzeba wybrać między dobrem i złem – wyjaśnił Giovannesi i dodał, że grupę głównych bohaterów grają młodzi ludzie, którzy nie są zawodowymi aktorami, wybrani z kilku tysięcy chętnych.

Na gali otwarcia pojawił się także Wojciech Pszoniak, bohater tegorocznej retrospektywy aktorskiej „I Bóg stworzył aktora” (publiczność festiwalowa będzie go mogła zobaczyć m.in. w monodramie „Belfer”). Na tym nie koniec mocnych polskich ak-



Grażyna Torbicka, dyrektorka artystyczna festiwalu

JACEK SZYDŁOWSKI

centów. – Swoje 80. urodziny będzie obchodził u nas Janusz Gajos. Benefis odbędzie się 2 sierpnia o godz. 20, a zaraz po nim pokaz specjalnie wybranego przez niego na tę okazję filmu „Tam i z powrotem” – zapowiedziała Grażyna Torbicka, dyrektorka artystyczna festiwalu.

Będą też spotkania z Daniem Olbrychskim i Jerzym Stuhrem, a także filmy Kazimierza Kutza, który jest w tym roku bohaterem jednej z retrospektyw reżyserskich.

Dyrektorka artystyczna zachęcała też do oglądania filmów m.in. w ramach cyklu „Muzyka moja miłość”. – To

znakomite dokumenty, które z pewnością zrekomensują skromniejszy w tym roku program muzyczny bez koncertów na Zamku – podkreśliła Torbicka.

Jest jednak szansa, że w przyszłym roku duże wydarzenia muzyczne wrócą na „Dwa Brzegi”. – W przyszłym roku chcemy uczestniczyć w organizacji festiwalu na poziomie, jakiego do tej pory nie było – zadeklarował podczas gali otwarcia Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. – Chcielibyśmy zorganizować koncert otwarcia na Zamku.

Koncerty na Zamku były obok filmów jedną z największych atrakcji „Dwóch Brzegów”. Niestety w związku z brakiem wsparcia finansowego tej części festiwalu ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (resort wsparł tylko filmową

część) organizatorzy musieli z tego zrezygnować. – Przygotowaliśmy natomiast program muzycznych debutantów lub zespołów, które są tuż po debiucie, ale mają szansę na ogólnopolską karierę – zaznaczył Bogusław Bojczuk, dyrektor Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi. Dodał, że codziennie na gości festiwalu czeka inny gatunek muzyczny.

Nie mogło też zabraknąć rekomendacji dotyczących filmów ramach cyklu „Świat pod namiotem”. – Dzięki tym filmom będziemy mieć możliwość, żeby zbliżyć się do tego czym żyje teraz kino europejskie i światowe – powiedział Torbicka. – Mamy aż 10 premier oraz filmy, które będą pokazywane po raz drugi.

Pełny program filmowy i pozostałych wydarzeń można znaleźć na www.dwa-brzegi.pl

• WIECEJ ZDJĘĆ NA STRONIE 10

Ostatnia szansa na tańszy prąd

PIENIĄDZE Dziś mija termin składania oświadczeń, które umożliwią małym firmom, samorządom i podległym im jednostkom utrzymanie cen prądu w drugim półroczu tego roku na dotychczasowym poziomie. Takiego obowiązku nie mają indywidualni odbiorcy energii elektrycznej – dla nich nic się nie zmienia

Tomasz Maciuszczak

Zgodnie z tzw. ustawą o cenach prądu gospodarstwa domowe, mikro i małe firmy, oraz jednostki publiczne i samorządowe mogą liczyć na zamrożenie stawek za energię elektryczną i utrzymanie ich do końca tego roku na ubiegłorocznym poziomie. Jest jednak jeden warunek. Wszyscy z wymienionych grup, poza odbiorcami indywidualnymi, muszą złożyć oświadczenie odbiorcy końcowego. Termin ustawowy minął 27 lipca, ale w związku z tym, że ten dzień wypadł w sobotę, dokumenty można dostarczać jeszcze dziś.

Sprawa nabrała nawet charakteru politycznego. W piątek konferencję na ten temat zwołali lubelscy działacze Platformy Obywatelskiej, którzy krytykowali działania rządzących w tej kwestii.

– Jeśli chodzi o tylko o mikro i małych przedsiębiorców, w całej Polsce uprawnionych do tego są ponad dwa miliony podmiotów. Do chwili obecnej takie oświad-

czenia złożyło tylko 5 proc. z nich. Pozostali prawdopodobnie nie mają świadomości, że jeżeli nie złożą takiego oświadczenia w terminie, to w drugim półroczu tego roku cena prądu może wzrosnąć dla nich nawet o 70 proc. To niebywały skandal, że tylko my wychodzimy z reklamą i kampanią informacyjną dotyczącą obowiązku, jaki ciąży na przedsiębiorcach i wynika z ustawy – twierdzi radna sejmiku województwa Bożena Lisowska. I zarzuca brak działań w tej sprawie m.in. rzecznikowi małych i średnich przedsiębiorców, Ministerstwu Energii oraz przedsiębiorstwom energetycznym, do których należy dostarczać oświadczenia.

– Zarzut jest chybiony, ale cieszę się, że opozycja też przypomina przedsiębiorcom o tym obowiązku. W myśl zasady „wszystkie ręce na pokład”, każdy taki apel jest ważny – odpowiada Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, były poseł PiS z Białej Podlaskiej. I dodaje, że trzy tygodnie temu jego biuro zamieszczało na swo-

jej stronie internetowej i w mediach społecznościowych informację w tej sprawie otrzymaną z Ministerstwa Energii. – Powtórzyliśmy to w ostatnich dniach, wysłaliśmy też komunikat mailem do blisko 150 organizacji, z którymi współpracujemy. Pojawiła się też depesza Polskiej Agencji Prasowej, która była powielana przez inne media.

Z zarzutami nie zgadza się też rzecznik spółki PGE Obrót Mariusz Majewski. – To przekaz polityczny, który jest dużym uproszczeniem i ma niewiele wspólnego z prawdą – mówi, ale zaznacza, że trudno mu się odnieść do informacji o tym, że pisma złożyło do tej pory zaledwie pięć procent uprawnionych. – Ten proces trwa, ale moim zdaniem ten wskaźnik jest wyższy. Niestety, wiele osób odkłada to na ostatnią chwilę i rzeczywiście, w ostatnich dniach wpływa bardzo dużo – dodaje rzecznik i przypomina, że w związku z upływającym terminem biura obsługi klienta PGE Obrót dziś będą czynne do północy.

Sprowadzamy na potęgę

MOTORYZACJA Najczęściej i najwięcej używanych samochodów sprowadziliśmy z Niemiec. Auta przyjeżdżają do nas nawet z egzotycznych i odległych miejsc, jak Burundi czy Zjednoczone Emiraty Arabskie



Mieszkańcy Lublina i powiatu lubelskiego najchętniej importują używane auta z Niemiec, skąd przez ostatnich 10 lat sprowadziliśmy 50 tysięcy samochodów. 16 tysięcy aut sprowadziliśmy z Francji i po 12 tysięcy ze Szwajcarii i Belgii. Pierwszą piątkę zamykają Włochy w liczbie 6,5 tysiąca.

W skali kraju w ciągu ostatnich 10 lat Polacy zarejestrowali prawie pięć i pół miliona pojazdów z Niemiec. Na kolejnych miejscach znalazły się auta z Francji (1,23 miliona sztuk), Belgii (751 527), Holandii (599 048) i Włoch (594 360). – Dane uwzględniają te auta, które zostały po raz pierwszy zarejestrowane w kraju w Urzędzie Miasta w Lublinie i Starostwie Powiatowym w Lublinie, a wcześniej były zarejestrowane w innym kraju – informuje Ministerstwo Cyfryzacji. Informacje pochodzą z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK).

Polacy sprowadzili prawie 5,5 mln samochodów z Niemiec

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ale auta ściągamy nie tylko z Europy. Ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich trafiło do Lublina i powiatu lubelskiego 14 pojazdów, a z Burundi trzy samochody marki Porsche, Maserati i Ferrari. W kraju, ktoś kupił nietypowy pojazd ze stajni Fisker Automotive. Marka miała być przyszłością motoryzacji, jednak kilka lat temu firma zbankrutowała.

– Baza CEPiK nie jest zbiorem danych dla urzędników. To przede wszystkim zestaw informacji, z których mogą korzystać wszyscy, np. przy okazji zakupu auta, motoru, czy innego pojazdu – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski. – To na niej oparliśmy jedno z naszych najpopularniejszych e-usług – dodaje min. Zagórski.

Chodzi o stronę www.historiapojazdu.gov.pl, na któ-

rej można sprawdzić motoryzacyjną przeszłość samochodu. W ubiegłym roku Polacy skorzystali z niej ponad 100 milionów razy, a tylko przez pierwszych sześć miesięcy tego roku – już ponad 68 milionów.

PAWEŁ PUZIO

20 NAJPOPULARNIEJSZYCH MIEJSC, Z KTÓRYCH SPROWADZALI SAMOCHODY MIESZKAŃCY LUBLINA I POWIATU LUBELSKIEGO (OKRES 10 LAT)

Niemcy	49 357
Francja	16 394
Szwajcaria	12 956
Belgia	12 181
Włochy	6 555
Wielka Brytania	3 561
Stany Zjednoczone	3 028
Dania	2 509
Austria	1 816
Szwecja	1 320
Hiszpania	542
Czechy	428
Luksemburg	426
Finlandia	277
Litwa	255
Słowacja	227
Węgry	180
Irlandia	152
Norwegia	146
Kanada	134

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Ekspresówką do Radomia najwcześniej za 6 lat

INWESTYCJE Trwają dyskusje, którądy przebiegać ma droga ekspresowa S12 z Puław do Radomia. W trackie konsultacji społecznych nie obyło się bez emocji, a samorządy zgłosiły kilka tysięcy uwag. Ostateczną decyzję podejmie specjalna komisja

Radosław Szczęch

Droga ekspresowa S12 to strategiczna inwestycja drogowa, łącząca wschodnią i zachodnią część kraju. Żeby móc rozpocząć budowę kolejnego, ponad stukilometrowego odcinka S12 od węzła Bronowice za Puławami do Radomia, a następnie ziemi łódzkiej, najpierw trzeba zakończyć sprawy związane z dokumentacją. Nie jest to zadanie łatwe, bo mieszkańcy i samorządy zgłosiły do projektantów bardzo dużo uwag. Tylko do odcinka Bronowice-Radom wpłynęło ich ponad 4 tysiące.

Poszczególne gminy mają różne wizje, co do proponowanych wariantów przebiegu trasy. W naszym województwie sprawa jest prostsza, bo większa część drogi zostanie poprowadzona po starym śladzie obwodnicy Puław. Większe kontrowersje wywołuje jedynie brak węzła w Anielinie, gdzie obecnie znajduje się skrzyżowanie ze światłami. Jednak im dalej na zachód, tym sprawy coraz bardziej się komplikują.

Nadal nie wiadomo, czy S12 zostanie poprowadzona po północnej, czy południowej stronie Zwolenia, co będzie miało wpływ na lo-



Droga ekspresowa w stronę Radomia kończy się obecnie za Wisłą i tam zamienia w zatłoczoną „krajówkę”

FOT. RS

kalizację planowanego przy tym mieście węzła. Jeszcze więcej znaków zapytania pojawia się w okolicach Ska-

ryszewa, gdzie rozważane są trzy możliwości przebiegu trasy oraz trzy lokalizacje węzłów. Doszło tam nawet

do ulicznych protestów. Mieszkańcy obawiają się, że ich miejscowość zostanie zniszczona.

Ostateczny przebieg drogi ekspresowej wybierze Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych przy GDDK-

KiA. Jednak termin jej posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony. Wcześniej, prawdopodobnie we wrześniu, zbierze się specjalny zespół, który zajmie się sprawą S12.

Ale wybór optymalnego wariantu, to jednak nie wszystko. Potrzebne są także wyniki badań geologicznych terenu, które również nie są jeszcze gotowe. Procedura uzyskiwania decyzji zatwierdzającej projekt robót geologicznych przedłuża się.

Dopiero po tym inwestor będzie mógł zacząć starania o zdobycie decyzji środowiskowej, która jest niezbędna do uzyskania pozwolenia na budowę. – Wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska planujemy złożyć w czwartym kwartale tego roku – wyjaśnia Małgorzata Tarnowska, rzecznik warszawskiego oddziału GDDKiA.

Do ogłoszenia przetargu droga jest daleka, bo nawet posiadając wszelkie dokumenty, konieczne są pieniądze umożliwiające start inwestycji. Kiedy zatem pojedziemy do Radomia dwupasmówką? – Jeśli procedury administracyjne przebiegną sprawnie, możliwe jest zakończenie robót w 2025 roku – uważa rzecznik GDDKiA.

Przeciw przemocy

Stańmy razem, manifestując swoje wsparcie i solidarność! – apelują organizatorzy dzisiejszej manifestacji pod hasłem „Lublin wolny od przemocy”. Początek o godz. 18 na pl. Litewskim.

Happening to odpowiedź na wydarzenia, jakie miały miejsce w poprzednią sobotę (20 lipca) podczas Marszu Równości w Białymstoku. Jego uczestnicy byli atakowani fizycznie przez osoby biorące udział w kontrmanifestacji, związane głównie ze środowiskami kibicowskimi i narodowymi. W ruch poszły m.in. butelki, kamienie i kostka brukowa. Do tej pory zatrzymano ponad 70 najbardziej agresywnych osób.

– Osoby LGBT spotykają się z przejawami agresji słownej i fizycznej, doświadczają nietolerancji w codziennym życiu. Podczas Marszu Równości w Białymstoku doszło do niespotykanej eskalacji tych doświadczeń. Kolejnym aktem

dyskryminacji była naklejka rozpowszechniana z Gazetą Polską, przypominająca najgorsze w historii współczesnej czasy faszyzmu – piszą organizatorzy dzisiejszego wydarzenia. I dodają: – Twórzmy bezpieczną przestrzeń dla wszystkich, bez wykluczenia.

Za inicjatywą stoją: Marsz Równości w Lublinie, Komitet Obrony Demokracji, Lubelska Koalicja na Rzecz Kobiet i środowiska lewicowe.

Przypomnijmy, że w tym roku w Lublinie odbędzie się drugi Marsz Równości. Podczas pierwszego, w październiku ubiegłego roku, także doszło do niebezpiecznych incydentów prowokowanych przez przeciwników środowisk LGBT. – Termin znamy od bardzo dawna, ale dopóki nie zarejestrujemy manifestacji w Urzędzie Miasta, nie chcemy o tym głośno mówić – mówił nam w ubiegłym tygodniu Bartosz Staszewski, jeden z organizatorów „tęczowej” manifestacji w Lublinie. (TOMA)

Tragedia nad jeziorem

Do wypadku doszło w sobotę nad jeziorem Białym. Utonął obywatel Białorusi. Jak ustalili policjanci, mężczyzna w ciągu dnia pił alkohol razem z konkubiną i jeszcze jednym mężczyzną. Po godzinie 20 poszedł sam na plażę. Chciał popływać na rowerze wodnym. Wypłynął na jezioro. W trakcie powrotu, około 30-50 metrów od brzegu wskoczył nagle do wody. Po chwili zaczął się topić. – Mężczyzna został wyciągnięty przez świadków. Tam podjęto reanimację i został zabrany do szpitala. Niestety w szpitalu we Włodawie stwierdzono zgon – relacjonuje kom. Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Zmarły to 58-letni mieszkaniec Brześcia na Białorusi. Mężczyzna jest 12 ofiarą wody w tym sezonie w województwie lubelskim.

(PAB)

Ruszyły wypłaty 500+ na pierwsze dziecko

Co czwarta rodzina z województwa lubelskiego, uprawniona do korzystania z rządowego programu 500 plus wniosła o wsparcie przez internet. Część z nich otrzymała już pieniądze. Od najbliższego czwartku będzie można składać wnioski w formie papierowej.

Od 1 lipca sztabowy program rządu Prawa i Sprawiedliwości obowiązuje w nowej formule. Do tej pory 500 zł było wypłacane tylko na drugie i każde kolejne dziecko. Wsparcie na pierwszą z pociech otrzymywali tylko ci rodzice, którzy wykazali miesięczny dochód na członka rodziny poniżej 800 zł. Po zmianach świadczenie jest przyznawane na każde z dzieci, niezależnie od kryterium dochodowego.

W województwie lubelskim do korzystania z programu 500 plus uprawnionych jest obecnie ok. 395 tys. dzieci. – Według stanu na 25 lipca, złożonych zostało prawie 96 tys. wniosków. Już na początku miesiąca gminy

otrzymały łącznie niemal 163 mln zł i to od ich sprawności zależy to, kiedy pieniądze trafią do beneficjentów. Do tej pory z tej puli wypłacono ponad 70 mln zł. Większość samorządów płatności dokona zapewne w tym tygodniu – mówi Marek Wierczak, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

W Lublinie rodzice, którzy już wcześniej korzystali z programu, w tym miesiącu otrzymali pieniądze w dwóch transzach. – W standardowym terminie, jak co miesiąc, dostałem 500 zł na drugie dziecko. W piątek na koncie zobaczyłem przelew dotyczący świadczenia na pierwsze moje dziecko – mówi pan Paweł z Czehowa.

– Pierwsze wypłaty ruszyły 5 lipca. Zdarzają się drobne poślizgi, ale staramy się, aby pieniądze sukcesywnie docierały do rodzin. Kolejne pieniądze będziemy przekazywać w najbliższych dniach – zapewnia Katarzyna Fus, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie. W stolicy województwa

w tej chwili uprawnionych do korzystania z programu jest 56 tys. dzieci, o 27 tys. więcej niż przed wprowadzeniem zmian. – Do tej pory wpłynęło ponad 24 tys. wniosków – dodaje szefowa lubelskiego MOPR-u.

W niektórych gminach, zwłaszcza tych mniejszych, rodzice otrzymują jedną wpłatę na konto. – Nie patrzyliśmy, czy chodzi o świadczenie na pierwsze dziecko, czy na drugie i kolejne. Całość pieniędzy wypłacamy jednym przelewem – mówi Tomasz Ciężki, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzywdzie w powiecie łukowskim. Tu z programu skorzystać może 2,4 tys. dzieci. – Do tej pory wypłaciliśmy świadczenia dla ok. 75 proc. z nich – deklaruje Ciężki.

Od 1 sierpnia wnioski można będzie składać także w formie papierowej, bezpośrednio w urzędach lub pocztą. Osoby, które zrobią to do końca września, świadczenie otrzymają z wyrównaniem od lipca.

(TOMA)



FOT. KRZYSZOF MAZUR

Botaniczna Piątka

BIEG W sobotę biegacze spotkali się w Ogrodzie Botanicznym w Lublinie na kolejnej edycji „Botanicznej Piątki”. W ramach letniej edycji imprezy, uczestnicy wydarzenia mieli do pokonania dystans 5 kilometrów. Zwyciężył Marcin Głodek, a linię mety przekroczyło ogółem 154 uczestników. Na 26 października została zaplanowana edycja jesienna Botanicznej Piątki.

KRÓTKO Z LUBLINA

Brakuje na cmentarz

FINANSE Co najmniej 351 tys. zł zabraknie w miejskiej kasie na zaplanowane prace na terenie cmentarza komunalnego na Majdanku, gdzie miały powstać nowe alejki, oświetlenie i punkty czerpania wody.

Okazało się to po piątkowym otwarciu ofert złożonych w przetargu ogłoszonym przez Urząd Miasta.

Władze Lublina liczyły na to, że prace uda się wykonać za niecałe 5,3 mln zł, ale

w tej kwocie nie zmieściła się żadna z czterech firm rywalizujących o miejskie zlecenie.

Najtańsza jest oferta od Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Lublina, które chce się podjąć pracy za ponad 5,6 mln zł, pruszkowski Strabag stanął do przetargu z ceną sięgającą 5,9 mln zł, lubelska firma Garden Designers chce niemal 7 mln zł, natomiast ponad 9,7 mln oczekuje firma Media-Bud z Lublina.

Plac w niepewności



FOT. AS/ARCHIWUM

INWESTYCJE Jest problem z planowaną przez miasto budową placu zabaw w wąwozie oddzielającym osiedla LSM od północnej części Czubów. Ogródzony plac zabaw z urządzeniami dla dzieci i seniorów miał powstać w pobliżu ul. Jana Sawy.

Okazuje się, że jego urządzenie będzie kosztować więcej niż się spodziewali

miejscy urzędnicy. Ratusz zarezerwował na zapłatę niewiele ponad 163 tys. zł, tymczasem do przetargu zgłosiła się zaledwie jedna firma skłonna urządzić plac, ale zażyczyła sobie niemal 235 tys. zł zapłaty. Urząd musi teraz zdecydować, czy zwiększy kwotę przeznaczoną na tę inwestycję, czy też unieważni przetarg i ogłosi nowy.

(DRS)

Tomasz Maciuszczak

Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej wolnych miejsc nie ma na najbardziej popularnych kierunkach, wśród których znalazły się między innymi: psychologia, prawo, finanse i rachunkowość, anglistyka czy informatyka.

Już w pierwszym naborze wypełniono też limit miejsc na socjologię czy europeistycę.

– Liczyliśmy na taki wynik, ale jesteśmy pozytywnie zaskoczeni. Zazwyczaj trwało to trochę dłużej, zdarzało się, że jeszcze we wrześniu była potrzeba uzupełniania list. Nie wykluczamy, że będziemy zwracać się z prośbą o zgodę na zwiększenie limitu przyjęć – przyznaje dr Rafał Czekaj, sekretarz Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej na Wydziale Filozofii i Socjologii.

– Cieszymy się, że na tych kierunkach zwiększone zainteresowanie kandydatów pozwoliło na wypełnienie limitu miejsc już w pierwszym

naborze. Mamy nadzieję, że ten trend się utrzyma. Są też inne kierunki, które podczas tegorocznej rekrutacji cieszyły się większym zainteresowaniem, niż podczas poprzednich. Mogę tu wymienić np. społeczeństwo informacyjne i architekturę informacji – dodaje Aneta Adamska, rzecznik prasowy największej lubelskiej uczelni.

Osoby, które jeszcze myślą o rozpoczęciu studiów na UMCS mogą wybierać z 25 pozycji. Na liście znajdziemy między innymi filologię polską, filozofię, germanistykę, historię, matematykę, politologię czy ukrainistykę.

Drugi nabór prowadzi Uniwersytet Przyrodniczy.

– Limit miejsc na studia stacjonarne wypełniony został dla kierunków: weterynaria, behawiorystyka, zwierząt, biokosmetologia, geodezja i kartografia oraz dietetyka – słyszymy od rzeczniczki uczelni Iwony Pachcińskiej. W ofercie pozostało jeszcze ponad 30

Na UMCS kandydaci mogą wybierać z 25 pozycji. To m.in. filologia polska, filozofia, germanistyka, historia, matematyka, politologia czy ukrainistyka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

proponacji. Dodatkowa rekrutacja potrwa do 17 września. Wyjątkiem jest hipologia i jeździectwo, gdzie ze względu na obowiązkowy egzamin z kontaktu z koniem kandydaci mogą rejestrować się do 13 września.

Politechnika Lubelska przyjęła komplet chętnych na dziewięć z dwudziestu oferowanych kierunków.

Wolne miejsca są jeszcze m.in. na elektrotechnice, transporcie, inżynierii środowiska, robotyzacji procesów wytwórczych i zarządzaniu. Nabór potrwa do połowy września.

W trybie wolnym dodatkową rekrutację prowadzi Katolicki Uniwersytet Lubelski.

– Osoby, które spełniają warunki i poprawnie wypełnią formularz zgłoszenia, decyzyjnie o przyjęciu na studia mają szansę otrzymać nawet tego samego dnia. Rekrutacja będzie trwała do wyczerpania miejsc, nie dłużej niż do 18 września. Lista dostępnych kierunków jest na bieżąco weryfikowana – mówi Katarzyna Bojko z biura prasowego KUL. W tej chwili kandydaci mają do wyboru 50 propozycji.

We wrześniu dodatkowy nabór ogłosi Uniwersytet Medyczny. Najprawdopodobniej będzie on dotyczył tylko ratownictwa medycznego. Na tym kierunku po pierwszym etapie rekrutacji pozostało ok. 30 wolnych miejsc.

Sędziemu Pani Zofii Homie

Przewodniczącemu I Wydziału Cywilnego
Sądu Okręgowego w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składają
Prezesa, Wiceprezesa, Dyrektora, Sędziów i Pracowników
Sądu Okręgowego w Lublinie





FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wielbiciele Beatlesów w Lublinie

ZLOT To już tradycja, że pod koniec lipca do Lublina zjeżdżają miłośnicy grupy The Beatles. Tak było i tym razem. Fani czwórki z Liverpoolu zjechali się na weekend do Lublina między innymi z Wielkiej Bry-

tanii, Ukrainy i Węgier. Kto nie mógł dojechać śledził transmisję na żywo.

– Tym razem bawiło się ponad 70 osób nie licząc organizatorów – mówi Krzysztof Stanisław Werner, prezes Fan Club The

Beatles w Lublinie - Reaktywacja. – Wydarzenie udało się w pełni, bo udało się wyzwolić beatlesowską energię.

W planie dwudniowej imprezy znalazły się spotkania, prelekcje, koncer-

ty, wystawy winyli i pokazy filmowe. Nie zabrakło też happeningów, m.in. związanego z rocznicą pierwszego happeningu Acorn Event/Acorns for Peace Johna Lennona i Yoko Ono oraz fanklubo-

wego Jam Session z medytacją czy występu na tarasie widokowym Hotelu Victoria, który nawiązuje do słynnego koncertu The Beatles z 30 stycznia 1969 roku na dachu Apple Records.

Przez cały rok miłośnicy mają ze sobą kontakt. Nie tylko przez internet. W maju wspólnie odwiedzili największe muzeum poświęcone ukochanej grupie.

(ASK)

Dla tych, co ciągle czuwają

POMOC SPOŁECZNA Opiekunowie osób niesamodzielnych będą mogli skorzystać z „opieki wytchnieniowej”, którą zapewnią im władze miasta. Dzięki temu osoby sprawujące opiekę nad bliskimi będą mogły wyjechać na urlop, pozalać ważne sprawy lub po prostu odpocząć

Dominik Smağa

– Dajemy rzeczywiście możliwość odpoczynku – mówi prezydent Krzysztof Żuk. – Ta opieka wytchnieniowa jest wynikiem naszej współpracy ze środowiskiem osób niepełnosprawnych.

Miejska pomoc będzie przydatna między innymi rodzinom, w których jedno z dzieci jest niepełnosprawne, a dla drugiego rodzicom nierzadko brakuje czasu. Zdrowe dziecko nie może wtedy liczyć chociażby na wspólny wyjazd wakacyjny z rodzicami. – Czyli to, co jest oczywiste dla dziecka w innej rodzinie – mówi prezydent.

Dzięki nowej formie wsparcia wykwalifikowani opiekunowie zajmą się niesamodzielną osobą.

– Będą w całości odciążali rodzinę od opieki – podkreśla Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych. Opiekunowie mogą przychodzić do domu osoby niepełnosprawnej i niesamodzielnej, ale dostępna będzie też całodobowa opieka w specjalnych „mieszkanach chronionych”, które są prowadzone przy Ametystowej.

Pomoc w tej formie powinna być dostępna pod koniec lata. Wnioski będą przyjmowane po 15 sierpnia, a szczegółowy nabór mają być ogłoszone na początku przyszłego miesiąca.

– Usługi opieki wytchnieniowej przyznawane będą na wniosek członka rodziny lub opiekuna sprawującego bezpośrednią opiekę nad osobą z niepełnosprawnością. Osoby objęte programem nie będą ponosić odpłatności za przyznane usługi – informuje Urząd Miasta, który zdobył na ten cel ponad 400 tys. zł z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych podległego Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Organizowana przez samorząd pomoc będzie limitowana. – Ustalony został limit 14 dni opieki wytchnieniowej w formie pobytu całodobowego oraz 240 godzin opieki w formie usług dziennych i poradnictwa – informuje Ratusz.

Formularze, które powinni wypełnić zainteresowani skorzystaniem z bezpłatnej pomocy będą dostępne w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie oraz na jego stronie internetowej mopr.lublin.eu. Opieka będzie organizowana przez MOPR, Ośrodek Wsparcia „Beniamin”, Mieszkania Chronione przy Domu Pomocy Społecznej im. św. Jana Pawła II oraz Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta Lublin.

Powiększą sortownię

INWESTYCJE Za rozbudowę sortowni odpadów zabiera się lubelska spółka Kom-Eko, która złożyła do Urzędu Miasta wniosek o pozwolenie na budowę. Prace mają polegać na połączeniu istniejącej hali sortowniczej z halą do

produkcji paliwa alternatywnego. Pomiędzy dwoma budynkami ma stanąć trzeci. Przez powstałe w ten sposób Lubelskie Centrum Recyklingu będzie mogło przechodzić w ciągu roku nawet 30 tys. ton surowców wtórnych.

Otworzą coś nowego

INWESTYCJE Nowe życie może dostać parterowy budynek dawnego sklepu spożywczego przy Biedronki 3a. Chodzi o pawilon stojący na skraju os. Łęgi przy zejściu z kładki dla pieszych nad ul.

Orkana. Do Urzędu Miasta wpłynął wniosek prywatnej inwestorki, która stara się o pozwolenie na przebudowę obiektu na cele usług medycznych.

(DRS)

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

INFORMUJE,

że ogłoszono pierwszy przetarg ustny ograniczony na **sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Radzynie Podlaskiej przy ul. Spokojnej, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 560/1, o powierzchni 82 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskiej prowadzi księgę wieczystą LU1R/00006107/8.**

Przetarg jest ograniczony do właścicieli nieruchomości przyległych tj. działek nr: 562/2 i 560 obręb 0001 Radzyń Miasto. Cena wywoławcza nieruchomości – **18.000,00 zł** z obowiązującym podatkiem od towarów i usług VAT w wysokości 23%, wadium – 2.000,00 zł, postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych. **Przetarg na wyżej wymienioną nieruchomość odbędzie się w dniu 2 września 2019 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskiej, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski, sala konferencyjna – parter. Niniejsza informacja stanowi wyjątek z ogłoszenia o przetargu. Regulamin przetargu i szczegółowe informacje znajdują się w ogłoszeniu, zamieszczonym na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskiej, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski: www.umradzynpodlaski.bip.lubelskie.pl i w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym tut. Urzędu, 1 piętro, pokój Nr 112 lub pod tel.: **83 3512475, 83 3512476**. Nieruchomość można obejrzeć po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

in317

Kobyłany, dnia 23.07.2019 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Terespol dla części miejscowości Koroszczyn

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 21 ust. 2 pkt 2, 3, 4, 5, 7 i 23 lit. d, art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1, art. 48 ust. 1 i 1 a i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz Uchwał Rady Gminy Terespol Nr VII/51/15 z dnia 29 października 2015 r. i Nr III/35/19 z dnia 29 marca 2019 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Terespol dla części miejscowości Koroszczyn, obejmującego obszar w rejonie Terminala Koroszczyn - ulicy Granicznej, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od **08 sierpnia 2019 r. do 29 sierpnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Terespol, Pl. Ryszarda Kaczorowskiego 1, Kobyłany 21-540 Małaszewicz, w pok. nr 8 od poniedziałku do piątku w godz. od **8.00 do 15.00** oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Terespol pod adresem: <https://ugterespol.bip.lubelskie.pl/>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **29 sierpnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Terespol, Pl. Ryszarda Kaczorowskiego 1, Kobyłany, w sali nr **31** o godz. **11.30**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres: Wójt Gminy Terespol, Pl. Ryszarda Kaczorowskiego 1, Kobyłany 21-540 Małaszewicz, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 września 2019 r.** Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres Wnioskodawcy, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie zawiadamiam, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie zamieszczono dane dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Terespol dla części miejscowości Koroszczyn, obejmującego obszar w rejonie Terminala Koroszczyn - ulicy Granicznej, a także o prognozie oddziaływania na środowisko i opracowaniu ekofizjograficznym oraz o opiniach Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

W związku z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm) każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu planu. Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu planu należy składać na piśmie na adres: Wójt Gminy Terespol Pl. Ryszarda Kaczorowskiego 1, Kobyłany 21-540 Małaszewicz, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 września 2019 r.** Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres Wnioskodawcy, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Terespol
Krzysztof Iwaniuk

in311

Przed wyjściem na pielgrzymkę

Pielgrzymi odliczają dni do wyjścia na szlak. Osoby, które jeszcze na pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę się nie zapisały, mogą to zrobić w ciągu najbliższych dni w Lublinie

Zapisy są przyjmowane w sekretariacie pielgrzymkowym, który od piątku działa przed wejściem do archikatedry.

– Od godziny 10 do 17 codziennie, do 3 sierpnia, będzie można tu zapisać się do dowolnej grupy pielgrzymkowej, można też złożyć intencję w funduszu Idę z Tobą oraz uzyskać wszelkie informacje o pielgrzymowaniu – tłumaczy ks. Mirosław Ładniak, przewodnik Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Już w piątek nie brakowało zainteresowanych.

– Jak na pierwszy dzień to ruch jest wyjątkowo duży. Odwiedziło nas już dużo osób – przyznaje Joanna Skrzypczak, która w piątek od rana pełniła dyżur w sekretariacie pielgrzymkowym.

W piątek po pielgrzymkowe materiały przyjechały między innymi osoby z Grupy nr 3, która jest prowadzona przez Braci Mniejszych Kapucynów.

– Jesteśmy jedyną grupą z kuchnią polową. Wszyscy śpimy też pod namiotami



Sekretariat pielgrzymkowy będzie działał do 3 sierpnia

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– opowiada Joanna Kontnik, szefowa pielgrzymkowej kuchni polowej. – Posiłki, obiady-kolacje, przygoto-

wujemy w 100 litrowych garnkach.

Są to zupy lub makarony z sosem. – Jedyną zupą, którą

pielgrzymi mogli by jeść na okrągło jest zupa pomidorowa z makaronem. Z ryżem już tak chętnie jej nie jedzą

– dodaje szefowa pielgrzymkowej kuchni.

Do grupy „kapucyńskiej” można się jeszcze dopisać,

podobnie jak po pozostałych grupach. Będzie można to zrobić również na szlaku, ponieważ sekretariat pielgrzymkowy będzie działał także na trasie. (AA)

41. LUBELSKA PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Wyruszy z Lublina w sobotę, 3 sierpnia, po mszy świętej w archikatedrze. W drogę na Jasną Górę da się 19 grup. Pielgrzymi będą rozważać dekalog. Konferencje oparte na przykazaniach przygotował kapucyn związany z Gólgotą Młodych: o. Szymon Janowski. W tym roku intencją główną jest prośba o dobre przygotowanie do III Synodu Archidiecezji Lubelskiej Nieco wcześniej, bo 1 sierpnia w drogę wyruszą pielgrzymi z Chełma, zaś 2 sierpnia z Krasnegostawu.

BAGAŻE: zmiana miejsca

W tym roku, 3 sierpnia, tzw. duże bagaże (plecaki, walizki, torby) pielgrzymi zostawiają na pl. Zamkowym. Samochody z numerami grup będą odbierać bagaże już od godz. 7.

Miały być światła, ale ich nie będzie

NA DROGACH

Nie powstanie wywalczona przez mieszkańców sygnalizacja świetlna na przejściu dla pieszych przez ul. Lwowską koło przystanków w rejonie ul. Krzemienieckiej. Władze miasta uznały, że inwestycja będzie zbyt droga. Montaż sygnalizacji był przewidziany w jednym ze zwycięskich projektów zgłoszonych do budżetu

obywatelskiego na rok 2019, ale Zarząd Dróg i Mostów ostatecznie skreślił tę inwestycję z listy planowanych na ten rok przetargów.

– Przejście przylega do zatoki przystankowej, którą trzeba byłoby przenosić, bo byłby problem z ustawieniem słupka z sygnalizatorem – wyjaśnia Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Z kolei przesunięcie zatoki

wymusiłoby na nas przebudowę traktacji trolejbusowej.

Łączne koszty wszystkich tych prac przekraczałyby kwotę możliwą do sfinansowania z budżetu obywatelskiego.

Ratusz zapewnia, że pieniądze zostaną wykorzystane na inną inwestycję drogową na Kalinowszczyźnie.

– W porozumieniu z autorami projektu zgłoszonego do



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

budżetu obywatelskiego ustaliliśmy, że pieniądze zostaną wykorzystane na przebudowę ul. Orlika-Ruckemana, a jeżeli wystarczy funduszy, to również na ul. Okrzei – dodaje Kieliszek. Przetargu na wykonanie niezbędnych prac można się spodziewać na przełomie lata i jesieni. (DRS)

Z nauką, ale bez telefonu

EDUKACJA Bez telefonu, za to z mniej lub bardziej zakamuflowaną nauką – taki wypoczynek dla swoich dzieci planuje coraz więcej rodziców

Córka idzie w tym roku do ósmej klasy i czeka ją egzamin na zakończenie nauki w podstawówce. Czasu na naukę nie będzie dużo, dlatego warto myśleć o tym już w wakacje – uważa Kamil Przysucha, tata uczennicy Szkoły Podstawowej nr 45 w Lublinie. – W lipcu wysłaliśmy ją na kolonie w Wielkiej Brytanii. To było zwiedzanie połączone z bardzo intensywną nauką języka angielskiego. W sierpniu jedzie na obóz językowy w Tatrach. Liczymy,

że odpocznie chodząc po górach i w sympatycznej atmosferze powtórzy cały materiał z minionych lat.

Podobnymi argumentami przy wyborze kolonii kieruje się coraz więcej rodziców. – Syn w tym roku jedzie na kolonie po raz pierwszy. Wybierając wypoczynek nie kierowaliśmy się ceną, czy konkretną lokalizacją, a tym, żeby zabawa była jednak połączona z nauką. Stąd decyzja o koloniach edukacyjnych – przyznaje Ewa Miłoszek, mama ucznia z lubelskiej Szkoły Podsta-

wowej nr 10. – Postawiliśmy na eksperymenty, bo syn zaczyna od września naukę chemii i chcieliśmy go do niej zachęcić pokazując, że może być fajna. Dodatkowo na koloniach będą elementy robotyki, a to może go zachęcić do znacznie intensywniejszego niż dotychczas poznawania informatyki i matematyki.

Coraz częstsze są też próby odciągania dzieci w czasie wakacji od telefonów. Taki zwyczaj istnieje m.in. podczas Kolonii w Siodle organizowanych przez Stajnie

w Sadzie. W regulaminie wypoczynku znajduje się informacja o tym, że „na obozach obowiązuje ograniczony dostęp do telefonów (około godziny dziennie po obiedzie) i konfiskata przywiezionych słodczy”. – To odpowiedź na wieloletnie obserwacje wypoczywających u nas dzieci oraz na sugestie ich rodziców – przyznaje Małgorzata Sabarańska-Figas. – Dzięki sugerowaniu, by nie przywozić słodczy oraz zrezygnować podczas zakupów w lokalnym sklepiku z zakupu

chipsów i napojów gazowanych, nie mamy problemów z bolącymi brzuskami, a niejadkowie w cudowny sposób odzyskują apetyt.

Jak mówi właścicielka stadniny, danie dzieciom nieograniczonego dostępu do telefonów znacznie ułatwiło jej pracę. Maluchy interesują się nimi tak bardzo, że właściwie nie potrzebowałyby żadnych dodatkowych atrakcji. – Bez telefonu musimy stworzyć bardzo bogaty program, który je zainteresuje i robi my to. Widzimy, że telefony

potrafią skutecznie wyizolować z wszelkiej aktywności i integracji z rówieśnikami. Bez nich funkcjonują znacznie lepiej i odkrywają, że bez nich można się doskonale bawić. Nie mamy sytuacji, że dziecko zasypia o północy z telefonem w ręku. Rodzice nie są też niepokojeni nadmiernymi telefonami. Wcześniej zdarzało się, że niektóre dzieci dzwoniły dosłownie co 5-10 minut by informować, co właśnie robią. Teraz są nastawione na działanie, a nie mówienie o nim.

(ASK)

Włoszczyzna pod gontem

TOMASZÓW LUBELSKI Koniec z trwającym ponad rok handlem w polowych warunkach. Sprzedawcy i kupujący wracają na targowisko, które przez ten czas zostało zupełnie odmienione. W tym tygodniu powinna się zacząć przeprowadzka. Oficjalne otwarcie 8 sierpnia



FOT. MARCIN ZIELIŃSKI/UM TOMASZÓW LUBELSKI

Pawilony handlowe funkcjonować będą w podcieniach nawiązujących do charakterystycznej zabudowy miasta z lat międzywojennych oraz chroniących przed słońcem i deszczem. Budynki kryte będą gontem modrzewiowym, takim samym, jaki jest na starym tomaszowskim kościele – tak Marek Wiśniewski z pracowni projektowej Wimar opisywał planowane targowisko, gdy miasto pokazało projekt. Dziś każdy może zobaczyć efekt prac a od przyszłego czwartku sprawdzić czy Zielony Rynek przy ul. Traugutta i Piekarskiej to wygodne miejsce do robienia zakupów. Bo oprócz warunków

handlu zmieniła się zupełnie organizacja tej przestrzeni.

– Jesteśmy w trakcie procedur odbiorów. Część pozwoleń już mamy. Planujemy, że w najbliższych dniach sprzedawcy będą zagospodarowywać swoje stoiska. Chcemy, żeby w dniu otwarcia targowisko już normalnie działało – mówi Marcin Zieliński, naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju UM w Tomaszowie Lubelskim.

– Może nie powinienem chwalić, ale to bardzo ładnie wygląda. Miejsce targowiska się zupełnie zmieniło. Część sprzedawców będzie mieć nawet ogrzewanie, nie mówiąc o bieżącej wodzie. Nie było problemu z zapelnieniem stoisk, było więcej chętnych niż miejsc. Dlatego

przyjęliśmy zasadę, że każdy może mieć jedno stanowisko i pierwszeństwo mają osoby, które tu sprzedawały przed remontem. Byli chętni z innych targowisk, ale dla nich już nie wystarczyło miejsca – mówi Stanisław Pryciuk, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji „Tomasovia” zarządzającego targowiskami w mieście.

Sprzedawcy, którzy na czas trwania prac musieli opuścić stare metalowe stragany i około roku handlowali w prowizorycznym miejscu mieli do wyboru miejsca o różnym standardzie i cenie. Od straganów z wspomnianym ogrzewaniem, przez takie bez ogrzewania przez miejsca w mniejszej i większej hali po

stoiska na stołach zadaszonych jedynie parasolami.

– Mamy bardzo różnych sprzedawców. Czasami stoisko prowadzi całe rodziny. Są pośrednicy zaopatrujący się w hurtowni czy u producentów, ale i osoby oferujące swoje warzywa i owoce z dużych gospodarstw. Są też i tacy, którzy przywożą coś okazjonalnie. Chcemy, żeby klienci przyzwyczaili się do nowego miejsca i codziennie robili tu spożywcze zakupy – dodaje dyrektor.

Teraz najwięcej ludzi jest w soboty i w czwartki, bo czwartek jest tradycyjnie w Tomaszowie dniem targowym i wówczas pojawiają się kupujący z okolicznych miejscowości. Po otwarciu Zielonego Rynku nie będzie

możliwy handel w miejscu tymczasowym. Wszyscy będą się musieli przenieść na teren targowiska. Zarządca planuje jedynie, że będzie występował do miasta o zgodę na handel poza Zielonym Rynkiem okazjonalnie. Najbliższa taka data to dni przed 1 listopada, a później: przed świętami.

Ponieważ Zielony Rynek jest na obszarze objętym wpisem do rejestru zabytków jako układ urbanistyczny miasta, musiał być zaprojektowany zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi. Nawierzchnię ma utwardzoną tradycyjnym brukiem, a stragany są inspirowane tradycyjną architekturą regionu: typowymi drewnianymi domami podcienionymi. Gdy w zeszłym roku

miasto pokazało wizualizację, o tomaszowskim targowisku pisały branżowe portale zajmujące się architekturą i projektowaniem. Oryginalna forma straganów zwraca uwagę.

Zamiana Zielonego Rynku w Targowisko Mój Rynek kosztowała ponad półtora miliona. Miasto dostało milion zł dotacji.

Oficjalne otwarcie 8 sierpnia (czwartek) o godz. 9. W programie oprócz okolicznościowych przemówień wystąpi Tomaszowska Kapela Podwórkowej i Kapela Zespołu Folklorystycznego „Roztocze”, zabawy i atrakcje dla dzieci oraz degustacja warzyw i owoców. Organizatorzy zapraszają na warzywną zupę. (AGDY, ASK)

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2015.2031z późn. zm.),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 18 lipca 2019 r., decyzji, znak: IF-I.7821.7.2019.HP o otrzymaniu w mocy decyzji Starosty Lubelskiego, z dnia 24 kwietnia 2019 r., nr 673/19, znak AB.6740.39.2019.MKW o udzieleniu

zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 2263L w miejscowości Zemborzyce Podlesne na odcinku o długości 160 m.

Zgodnie z przepisami, strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213a, telefon: 81 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu.

Na decyzję służy stronom prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 30 dni licząc od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U.2017.1257 j.t. z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Lublin, dnia 24 lipca 2019 r.

z up. Wojewody Lubelskiego
Piotr Matys
starszy inspektor wojewódzki
/podpisano elektronicznie/

in308



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Obywatelskie projekty

ŚWIDNIK 41 projektów zgłosili mieszkańcy Świdnika do budżetu obywatelskiego na 2020 rok. Do 9 września będzie trwać analiza, ocena i weryfikacja wniosków. Do tegorocznego Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego zgłoszono o cztery projekty więcej niż w ubiegłym roku. 17 projektów zostało zakwalifikowanych jako inwestycje lub działania związane z infrastrukturą. – Większość propozycji to tzw. projekty miękkie, przede wszystkim edukacyjne i kulturalne – informuje Karol

Łukasik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta. I wlicza: Są wśród nich projekty znane już z poprzednich edycji: koncerty czy inne wydarzenia kulturalne oraz nowe pomysły, np. związane z przyszłorocznymi Mistrzostwami Europy w piłce nożnej. Urzędnicy analizują teraz złożone wnioski. 9 września Urząd Miasta ogłosi listę projektów, na które mieszkańcy będą mogli głosować. Głosowanie rozpocznie się 19 września i potrwa do 3 października. **(OPR. AA)**

Nowy dyrektor szpitala



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

KRAŚNIK Michał Jedliński został nowym dyrektorem szpitala powiatowego w Kraśniku. W ogłoszonym przez Starostwo Powiatowe konkursie miał dwóch konkurentów. – To menadżer w zakresie ochrony zdrowia, ekonomista, a także strateg – podkreśla Andrzej Rolla, starosta kraśnicki. – Pan Michał Jedliński zwyciężył stosunkiem głosów 6 do 1. Był to drugi konkurs na dyrektora SP ZOZ w Kraśniku. Pierwszy został unieważniony, zgłosiły się dwie osoby, ale jedna z nich miała złożoną niekompletną dokumentację. Procedurę trzeba było powtórzyć. W drugim konkursie kandydatów zgłosiło się trzech. Etap formalny przeszło dwóch kandydatów. Jednym z nich był

Michał Jedliński, który konkurs wygrał. – W środę podpisałem z nowym dyrektorem szpitala umowę o pracę na okres 6 lat – mówi starosta kraśnicki. Michał Jedliński z wykształcenia jest ekonomistą. W przeszłości pracował w Wydziale Zdrowia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, a następnie w Departamencie Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Tymczasowo kierował także stacją pogotowia ratunkowego w Białej Podlaskiej. W ubiegłym roku wygrał konkurs na dyrektora Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie. Placówką kierował od lipca 2018 r. do końca maja 2019 r. Jak poinformował nas starosta kraśnicki, nowy dyrektor szpitala w Kraśniku będzie zarabiał 12 tys. zł brutto. To mniej niż jego poprzednicy, którzy otrzymywali wynagrodzenie na poziomie 13,5 tys. zł brutto. Wiadomo, że nowy dyrektor SP ZOZ w Kraśniku ma mieć zastępcę ds. medycznych. Po zmianie statutu szpitala zostanie ogłoszony na to stanowisko konkurs. **(AA)**

Bezpieczny senior na drodze

ŚWIDNIK Jak zmiany biologiczne i mentalne związane z wiekiem wpływają na zdolność kierowania samochodem czy rowerem? Jak prawidłowo zachowywać się na drodze? Na te m.in. pytania odpowiedzą w środę (31 lipca) policjanci i eksperci ruchu drogowego podczas szkolenia dla seniorów w Świdniku. Spotkanie jest organizowane w ramach ogólnopolskiej akcji „Senior na drodze – pamiętaj o bezpieczeństwie”. Inicjatywa jest adresowana do osób po 60 roku życia. Spotkania zaplanowane zostały w 94

powiatach, także w Świdniku. Warsztaty rozpoczną się o godz. 9 w Miejskim Centrum Usług Socjalnych w Świdniku (ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 5). – Podczas spotkania będzie można skorzystać z bezpłatnego przeglądu technicznego roweru oraz dostać światła i odbłaski. Serdecznie zapraszamy wszystkich seniorów do udziału w warsztatach – zachęca Karol Łukasik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Świdniku. Udział w spotkaniu jest bezpłatny. **(OPR. AA)**

Zbiornik pomoże przy suszy



Zbiornik ma ponad 25 hektarów i może pomieścić milion metrów sześciennych wody

FOT. EB

TERESPOL W gminie powstał ogromny zbiornik retencyjny. Ma pomagać m.in. w okresach suszy. Zbiornik znajduje się obok rzeki Czapetki w drodze na Koroszczyń, ma ponad 25 hektarów. Może pomieścić milion metrów sześciennych wody. To największa tego typu inwestycja w regionie. Jej głównym zadaniem jest zgromadzenie wody w okresach jej nadmiaru w celu wykorzystania w czasie niedoboru, choćby podczas suszy. – Susza pokazuje, że trzeba retencjonować wodę. Te zapasy będą niezbędne choć-

by po to aby w przyszłości utrzymać zieleń, wodę z wodociągu powinniśmy tym bardziej oszczędzać, że nie mamy zapasu wód. Dlatego bardzo dobrze, że ten zbiornik powstaje – tłumaczy Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol. Roboty ziemne już się zakończyły, teraz trzeba umocnić skarpy. Zbiornik dodatkowo ureguje rzekę Czapetkę, która w tym roku przypomina wąski strumyk. Woda będzie lekko spiętrzana, a to pozwoli na lepsze nawadnianie okolicznych upraw.

Gmina ma też nadzieję, że zbiornik podniesie atrakcyjność terenów przy centrum gminy i przyciągnie inwestorów. – Ta inwestycja była już w planach gminy w latach 90-tych, ale do tej pory brakowało środków. Mobilizacją stało się m.in. nowe Prawo Wodne, które nakłada na jednostkach samorządowych zadania dotyczące gromadzenia wody – tłumaczą władze gminy. Przy budowie zbiornika wydobyto 600 tysięcy metrów sześciennych ziemi, które posłużą do podniesienia terenów inwestycyjnych pod

przyszłą zabudowę jednorodzinną. Pod względem ilości zbiorników małej retencji, Polska znajduje się na przedostatnim miejscu w Unii Europejskiej. Budowa takiego zbiornika ma też związek ze zmianami klimatycznymi. – Dlatego wodę trzeba magazynować – podkreśla wójt gminy Terespol. Miejsce ma też służyć mieszkańcom do wypoczynku oraz rekreacji. Budowa trwała dwa lata. Koszt to ponad 7 mln zł. Gmina pokryła to z własnych środków. **(EB)**

Strefa skończona, wszystko kupione

OPOLE LUBELSKIE Zakończyły się prace przy budowie terenów inwestycyjnych przy ulicy Owocowej. Firmy wykupiły 100 proc. terenów

Formalnie realizacja projektu „Uzbrojenie terenów inwestycyjnych poprzez budowę drogi wewnętrznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą w Gminie Opole Lubelskie” zakończy się z końcem września, jednak wszystkie działania budowlane oraz procedury odbioru zostały już y zakończone. – Na ten moment wykupionych jest już 100 proc. terenów objętych projektem. Mamy nadzieję, że drugi inwestor wkrótce także rozpocznie prace inwestycyjne, jednak tu sytuacja jest nieco skomplikowana i potrzeba jeszcze trochę czasu zanim dojdzie do wszczęcia konkretnych działań – mówi Izabela Zarzycka, kierownik Wydziału Projektów, Strategii i Promocji Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Zadanie to współfinansowane jest ze środków UE, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1,5 mln



Tereny inwestycyjne w Opolu Lubelskim zostały wykupione w 100 proc.

FOT. UM OPOLE LUBELSKIE

zł, a unijne dofinansowanie stanowiło 85 proc. kosztów kwalifikowalnych zadania, tj. 979 tys. zł. Zakres robót obejmował przede wszystkim budowę 7-meterowej ulicy, chodników po stronie lewej, skrzyżowania, zjazdów do przyległych działek, kanalizacji deszczowej, sanitarnej, sieci wodociągowej, budowę oświetlenia drogowego

i kanału technologicznego, dostawę i montaż oznakowania zgodnie z projektem organizacji ruchu drogowego. Już w najbliższych miesiącach rozpocznie produkcję pierwsza z firm zlokalizowanych w strefie. Jest to największy w Polsce dostawca systemów mobilnych ścian działowych: firma Abopart. Przenieś ona całość swojej produkcji do Opolu Lu-

belskiego z Kraśnika, gdzie dotąd zlokalizowaną miała halę produkcyjną. Łącznie realizacja projektu objęła obszar 4,6 ha. Głównym celem projektu jest wzmocnienie atrakcyjności i inwestycyjności Gminy Opole Lubelskie poprzez poprawę warunków do rozwoju przedsiębiorczości na terenach inwestycyjnych. **(P.P.)**

Mają czas do przyszłych wakacji

KRZESIMÓW W schronisku przebywa ponad 30 psów, a szanse na założenie staruszkowa są raczej niewielkie. Do tego dochodzą problemy finansowe, z którymi boryka się stowarzyszenie opiekujące się zwierzętami

Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Krzesimowie funkcjonuje od 2003 roku. Powstało na bazie zaadoptowanej leśniczówki w Nadleśnictwie Świdnik. Cztery lata później, kiedy oficjalnie schroniskiem zaczęło kierować Świdnickie Stowarzyszenie Opieki Nad Zwierzętami w przytulisku było 150 psów i 19 szczeniaków. Był też czas, kiedy liczba zwierząt dochodziła do 300. W związku z likwidacją, ta liczba stopniowo spada. Obecnie pod opieką Stowarzyszenia są 33 psy.

– Stowarzyszenie miało umowę do 30 czerwca. Po rozmowach i kontroli obiektu przez pracowników Nadleśnictwa Świdnik, została podjęta decyzja o przedłużeniu umowy na kolejny rok, czyli do 30 czerwca 2020 roku – informuje Ewa Pożarowszczyk, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Stowarzyszenie cały czas szuka nowych domów dla swoich podopiecznych. Niestety: nie zawsze adopcje kończą się sukcesem. – Do schroniska wróciły trzy suczki, które pojechały aż pod Szczecin – mówi Maria Gulanowska ze Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki Nad Zwierzętami. – Pojechały i po tygodniu



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

do nas wróciły. Nie nadają się do życia wśród innych psów.

Wakacje to nie jest dobry czas na znalezienie nowych domów dla zwierząt, których średnia wieku wynosi 10 lat. – Czasem ktoś do schroniska przyjedzie, ale raczej z pyta-

niem o szczeniaki – przyznaje Gulanowska.

Półowa z psów, które są w schronisku to „dzikusy”, które nie potrafią chodzić na smyczy. To nie jedyne problemy, z którymi borykają się opiekunowie zwierząt. Stowarzyszeniu brakuje pie-

niędzy na dalsze prowadzenie schroniska. – Nasza sytuacja jest fatalna – przyznaje Gulanowska. – I nie chodzi o karmę dla zwierząt, tylko pieniądze, których potrzebujemy na opiekę weterynaryjną psów. Do tego dochodzą koszty stałe: prąd i dojaz-

dy do schroniska. Dzierżawę też trzeba opłacić.

Niewielkie są też szanse na uruchomienie staruszkowa – specjalnego miejsca dla psich emerytów. – Raczej z tego nic nie wyjdzie. Nie mamy miejsca, w którym moglibyśmy staruszkowo

prowadzić – przyznaje Maria Gulanowska.

Bieżące informacje na temat działalności schroniska a także internetowych zbiorów są zamieszczane na Facebooku – „Schronisko w Krzesimowie - w likwidacji”. (AA)

Szpital ma już tomograf

MIĘDZYZRZEC PODLASKI

Szpital uruchomił pracownię tomografii komputerowej. Wcześniej pacjenci musieli być transportowani na badania do Białej Podlaskiej czy Radzyna Podlaskiego.

Szpital w Międzyrzecu Podlaskim jako jeden z niewielu w województwie lubelskim nie posiadał tomografu. – Pracownia działa już od kilkunastu dni, wykonaliśmy już blisko 40 badań – mówi Wiesław Zaniewicz, dyrektor placówki. – Złożyliśmy ofertę do NFZ, aby od 1 września udzielać badań w zakresie tomografii dla pacjentów z ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Tomograf dla naszego szpitala jest bardzo potrzebny, wcześniej naszych pacjentów trzeba było transportować do innych ośrodków, Białej Podlaskiej czy Radzyna Podlaskiego – przyznaje Zaniewicz.

Uruchomienie pracowni kosztowało 1,4 mln zł, z czego 1,1 mln zł to unijne dofinansowanie, a resztę dołożył powiat bialski. – To pra-



Pracownia tomografii komputerowej w Międzyrzecu Podlaskim

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

cownia, na którą mieszkańcy powiatu czekali od wielu lat. Udało się napisać dobry projekt i szpital uzyskał dofinansowanie – cieszy się Mariusz Filipiuk, starosta bialski.

Poza tym szpital realizuje jeszcze dwa projekty, m.in. informatyzację placówki.

Chodzi o elektroniczną dokumentację medyczną. Z kolei w Łózkach (gm. Drelów) w budynku po byłej szkole powstaje Zakład Opiekuńczo-Lecniczy na 90 łóżek. To inwestycja za 11 mln zł.

– Mamy nadzieję, że zakład poprawi kondycję fi-

nansową szpitala, bo takie było założenie. Szpital musi szukać różnych rozwiązań, aby pozyskiwać dodatkowe źródła dochodu – zaznacza Filipiuk. Uruchomienie zakładu zaplanowano na czerwiec przyszłego roku.

(EB)

Sześć ofert na Rynek

KOŃSKOWOLA Dobra wiadomość dla władz gminy jest taka, że chętnych na budowę nowej płyty Rynku w Końskowoli nie brakuje. Niestety: żadna z sześciu złożonych ofert nie zmieściła się w założonym budżecie 2,2 mln zł. Do najtańszej brakuje 260 tys. zł. O tym, co dalej, zdecydują władze gminy.

Centrum Końskowoli powoli poprawia swoją estetykę, do czego na razie przyczynia się głównie remont zabytkowego Ratusza. Metamorfoza czeka również jego najbliższe otoczenie. Kierowcy wypatrują ukończenia przebudowy ulic otaczających Rynek. To jednak nie koniec zmian: nowe oblicze ma zyskać także rynkowy plac. Zgodnie z projektem, znajdzie się miejsce na trawniki, nową nawierzchnię z granitu, fontannę, nowe drzewa, a także zabawki, ławki, kosze itp. Oferty nadesłane do ogłoszonego na początku

miesiąca przetargu otworzono w ostatni piątek, 26 lipca.

Jest ich sześć, ale wysokość każdej z nich przewyższa zakładane 2,2 mln zł. Najtańszą propozycję (2,46 mln zł) złożyła firma „Piotrex” z Lublina, która cenowo pokonała m.in. Hydrobruk i Strabag.

Ceny połowy ofert przekroczyły 3 mln zł.

Jeśli przetarg ma zostać rozstrzygnięty, rada gminy będzie musiała dołożyć do remontu rynkowego placu przynajmniej 260 tys. zł (lub więcej, w zależności od wybranej oferty). Jak przyznaje wójt Stanisław Gołębiowski, decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Na razie urzędnicy sprawdzają, czy oferty spełniają wymogi formalne. Wybrany wykonawca na przebudowę Rynku będzie miał sporo czasu. Termin ukończenia tego zadania do październik 2020 roku.

Radosław Szczęch



Święto kina

FESTIWAL Cieszę się, że znowu możemy się tu spotkać. Nie było łatwo, ale tradycja zobowiązuje i mam nadzieję, że ta trzynastka będzie na „Dwóch Brzegach” szczęśliwą liczbą – mówiła podczas sobotniego otwarcia 13. Festiwalu Filmu

i Sztuki Dwa Brzegi, Grażyna Torbicka, jego dyrektor artystyczna.

Na sobotnią galę w Kazimierzu Dolnym przyjechali m.in. Claudio Giovannesi, reżyser „Piranii”, filmu, który otworzył tegoroczny festiwal, a także Roberto Nec-

cia, wiceambasador Włoch w Polsce i Roberto Cincotta, dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie.

Pojawił się także Wojciech Pszoniak, bohater tegorocznej retrospektywy aktorskiej „I Bóg stworzył aktora”.

(KP)



WYDARZENIE Na 200 tys. szacowana jest liczba widzów tegorocznego, dziesiątego już Carnawalu Sztukmistrzów. Największą widownię przyciągnął spektakl wystawiany na pl. Zamkowym zgrabnie łączący teatr z akrobacją. Zobaczyliśmy tutaj opowieść o fikcyjnej republice rządzonej przez wiele lat bezwzględna ręką dyktatora, który karmi kraj propagandą mającą dowodzić miłości ludu do przywódcy. Ujrzelśmy despotę, który nie waha się użyć siły przeciw własnemu narodowi, byle tylko utrzymać się przy władzy zapewniającej mu dostatek. W końcu tę władzę traci, ale happy end też jest podszyty niepokojem, czy nowa władza nie ulegnie pokusie pójścia w ślady poprzednika, którego przecież też ktoś kiedyś postawił za sterem.

Do leż bawił gang starszych pań, w które wcielili się artyści z austriackiej grupy Theatre Irwish. Staruszki zachowywały się tak, jak w ich wieku nie wypada, nie zawahały się przed buchnięciem bananów ze sklepu, przechwyciły piwo klienta jednego z kawiarnianych ogródków, zaczęły przechodzić, podrywały fotografów i pozowały do zdjęć, kradnąc serca widzom.

Podziw dla talentu, humoru i perfekcji zostawił po sobie hiszpańsko-argentyński duet Alta Gama. Jego nieprawdopodobne akrobacje rowerowe i doskonały kontakt z publicznością zapewniły rozrywkę i małym, i dużym widzom. Śmiechem, mlekiem i mąką kipiał występ Krzyczącego Księcia Kuchni na staromiejskim podwórku przy Olejnej. Nie były to jedyne perełki tegorocznego Carnawalu Sztukmistrzów, które jak co rok towarzyszył Urban Highline Festival. Spośród jego uczestników w szczególności sposób przyciągała uwagę artystka łącząca chodzenie po linie z... jogą. Ekipa Carnawalu może już otwierać zasłużonego szampana. O ile nie zwinęły go babcie.

DOMINIK SMAGA

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

owali Sztukmistrze



INFORMACJA
Burmistrz Józefowa
podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 29.07.2019 r. **został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.**
Nieruchomość położona jest w obrębie ewidencyjnym Józefów oznaczona nr 120 ark. mapy nr 10.

in318

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
fax 81 46 26 988
697 770 390

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA
wykonanie remontu uszkodzonych uziomów na budynkach w zasobach Spółdzielni w Lublinie
Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 19.08.2019r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in316



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

bc1097

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski informuje,
że ogłoszono pierwszy przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym** (do rozbioru), położonej w **Radzynie Podlaskim przy ul. Wojska Polskiego 28**, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 1095, o powierzchni 599 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą LU1R/00029350/3. Cena wywoławczania nieruchomości – **98.400,00 zł** (w tym podatek VAT w kwocie 18.400,00 zł), wadium – 10.000,00 zł. Przetarg na wyżej wymienioną nieruchomość odbędzie się w dniu **2 września 2019 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskim, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski, sala konferencyjna – parter. Niniejsza informacja stanowi wyciąg z ogłoszenia o przetargu. Regulamin przetargu i szczegółowe informacje znajdują się w ogłoszeniu, zamieszczonym na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskim, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski: www.umradzynpodlaski.bip.lubelskie.pl i w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym tut. Urzędu, 1 piętro, pokój Nr 112 lub pod tel.: **83 3512475, 83 3512476**. Nieruchomość można obejrzeć po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

in315

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

133819L01-A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp wialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01-A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW
• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01-A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01-A

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

071219L01-A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunów do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

136919L01-A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

147219L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01-A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01-A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01-A

ZDROWIE

PROTEZY zębów bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

142019L01-A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01-A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

MEDICAL HAIR & ESTHETIC
RADIOLOGIA
• USG DOPPLER
• USG piersi
• USG jamy brzusznej
• USG tarczycy
• USG ślinianek
• USG węzłów chłonnych
• USG szyi
• USG tkanki podskórnej
• USG układu moczowego
• USG gruczołu krokowego
• USG ginekologiczne
Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

MEDICAL HAIR & ESTHETIC
ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER
OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek
GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej
FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynek
• konsultacje
• USG DOPPLER
PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe
MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu
DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry
Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

WWW.ALETAXI.PL
181 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010



PIŁKARSKA II LIGA 14

Udana inauguracja Górnika

Zielono-czarni udanie zainaugurowali rozgrywki w sezonie 2019/2020. W meczu otwierającym zmagania podopieczni trenera Kamila Kieresia pokonali na wyjeździe Garbarnię Kraków



LEKKOATLETYKA 18

Muszę wrzucić na luz

Przegrałam złoto, a nie zdobyłam srebra. Jest mi z tym źle do dzisiaj, ale muszę się po prostu z tym pogodzić bo nic tego nie zmienię. Rozmowa z Malwiną Kopron, lekkoatletką AZS UMCS Lublin



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Unia ponownie lepsza od Motoru

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Nie można zawodnikom Speed Car Motoru Lublin odmówić ambicji, ale „armaty” Fogo Unii Leszno strzelały po prostu zbyt celnie. Lublinianie przegrali rewanżowe starcie z mistrzem kraju 39:51 na torze w zachodniej Polsce

Krzysztof Kurasiewicz

Jeśli ktoś liczył na to, że „Byki” rozprawią się z rywalami bezproblemowo, to bardzo się zawiódł. W pierwszym biegu Brady Kurtz i Emil Sajfutdinow poradzi sobie zaskakująco łatwo z Andreasem Jonssonem i Pawłem Miesiącem. Kolejne starty były jednak bardziej wyrównane, chociaż ciągle z lekkim wskazaniem na gospodarzy. Lublinianie mogli się cieszyć z pierwszej swojej wygranej w trzecim starcie, kiedy na torze pojawił się Grigorij Łaguta i powracający do pełni sił Robert Lambert. Zwycięstwo w stosunku 4:2 dało wynik 11:7, a po pierwszej serii niewiele się zmieniło, bo było 15:9 dla Unii.

Mistrz Polski jechał pod pewną presją, bo przegrana z Motorem byłaby sporą wpadką. Podopieczni Piotra

Barona musieli mieć to z tyłu głowy, bo nie lekceważyli gości. Paweł Miesiąc do spółki z Andreasem Jonssonem zapewnili swojej drużynie wygraną 4:2 tuż po równaniu toru. Potem jednak inicjatywa była ponownie po stronie „Byków”. Po siódmej gonitwie prowadziły one 24:18.

Trzecia seria to popis lidera PGE Ekstraligi. Miejscowi byli niesamowicie pewni za każdym razem, kiedy stawali pod taśmą. Wyjątkiem od tej reguły była jedynie dyspozycja Janusza Kołodzieja. Indywidualny Mistrz Polski z tego roku nie mógł się kompletnie odnaleźć na „Smoczyku” i na początku przywoził same „zera”. Co ciekawe, to właśnie bieg z jego udziałem był prawdziwą ozdobą tego meczu, chociaż nie odegrał on w nim większej roli. W 10. gonitwie Mikkel Michelsen toczył zacięty bój o wygraną z Jarosławem Hampem.

lem. Obaj „tasowali się” na każdym łuku, a z triumfu i z trzech punktów cieszył się ostatecznie Duńczyk. Przed kolejną przerwą na kosmetykę toru Unia prowadziła już 36:24.

Lublinianie mieli też trochę szczęścia. Piotr Pawlicki zgubił w czasie jazdy łańcuch i musiał zjechać

z toru. Wykorzystali to Miesiąc z Łagutą i przewieźli osamotnionego Kurtza. W kolejnym biegu Michelsen stoczył kolejny pojedynek z Hampem i ponownie był lepszy. Prowadzenie Unii stopniało w oczach i po 12 gonitwach było już tylko 39:33. Przed biegami nominowanymi ciśnienie w eki-

pie z Leszna nieco spadło, bo Sajfutdinow zapewnił swoim kolegom przewagę 8 punktów – 43:35.

W decydujących startach najpierw padł remis, a potem mistrzowie kraju pokazali klasę i wywalczyli podwójne zwycięstwo. Łaguta i Michelsen przeszkodzili sobie nawzajem, co wykorzystał Ham-

pel. Daleko przed nimi jechał za to Bartosz Smektała. Unia Leszno po raz drugi w tym sezonie pokonała Motor Lublin, tym razem 51:39.

PGE EKSTRALIGA

11. kolejka: Fogo Unia Leszno – Speed Car Motor Lublin 51:39 (101:79 w dwumeczu) ● forBET Włókniarz Częstochowa – Get Well Toruń 52:38 (103:77) ● Betard Sparta Wrocław – MRGARDEN GKM Grudziądz 51:38 (91:88) ● Stelmet Falubaz Zielona Góra – trully. work Stal Gorzów (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Unia	11	25	+132
2. Sparta	11	20	+79
3. Falubaz	10	13	+24
4. GKM	11	13	0
5. Włókniarz	11	12	-38
6. Stal	10	8	-38
7. Motor	11	7	-50
8. Get Well	11	3	-109

2-4 sierpnia: Motor – Włókniarz ● GKM – Falubaz ● Stal – Unia ● Get Well – Sparta

BIEG PO BIEGU

1. Kurtz, Sajfutdinow, Jonsson, Miesiąc – 5:1
2. Kubera, W. Lampart, Smektała, Trofimow – 4:2 (9:3)
3. Łaguta, Hampel, Lambert, Kołodziej – 2:4 (11:7)
4. Smektała, Michelsen, Pawlicki, W. Lampart – 4:2 (15:9)
5. Miesiąc, Hampel, Jonsson, Kołodziej – 2:4 (17:13)
6. Pawlicki, Lambert, Łaguta, Kubera – 3:3 (20:16)
7. Sajfutdinow, Michelsen, Kurtz, Trofimow – 4:2 (24:18)
8. Pawlicki, Smektała, Miesiąc, Jonsson – 5:1 (29:19)
9. Sajfutdinow, Łaguta, Kurtz, Lambert – 4:2 (33:21)
10. Michelsen, Hampel, Kołodziej, W. Lampart – 3:3 (36:24)
11. Miesiąc, Łaguta, Kurtz, Pawlicki (d) – 1:5 (37:29)
12. Michelsen, Hampel, Trofimow, Kubera – 2:4 (39:33)
13. Sajfutdinow, Łaguta, Kołodziej, Michelsen – 4:2 (43:35)
14. Kurtz, Lambert, Miesiąc, Pawlicki – 3:3 (46:38)
15. Smektała, Hampel, Łaguta, Michelsen – 5:1 (51:39)

Fogo Unia Leszno – Speed Car Motor Lublin 51:39 (101:79 w dwumeczu)

Motor: 1. Andreas Jonsson 2 (1,1,0,-,-), 2. Paweł Miesiąc 8+1 (0,3,1,3,1,0), 3. Grigorij Łaguta 11+2 (3,1,-,2,2,-,2,1), 4. Dawid Lampart ns (-,-,-,-,-), 5. Mikkel Michelsen 10 (2,2,3,3,0,0), 6. Wiktor Trofimow 1 (0,0,1), 7. Wiktor Lampart 2 (2,0,0), 8. Robert Lambert 5 (1,2,0,2).

Unia: 9. Emil Sajfutdinow 11+1 (2,-,3,3,3), 10. Brady Kurtz 9 (3,1,1,1,3), 11. Jarosław Hampel 10+1 (2,2,2,2,2+1), 12. Janusz Kołodziej 2 (0,0,1,-,1), 13. Piotr Pawlicki 7 (1,3,3,d,0), 14. Dominik Kubera 3 (3,0,0), 15. Bartosz Smektała 9+1 (1,3,2,-,3).

PILKARSKA II LIGA

Wyniki: 1. kolejki: Stal Rzeszów – Pogoń Siedlce 3:2 (Margol 36-samobójcza), Mozler 73, Nawrot 85 – Brodziński 78, Wiktoruk 90) * **Legionovia Legionowo – Skra Częstochowa 2:0** (Kozłara 43, Imiela 77) * **Górniki Polkowice – Błękitni Stargard 1:2** (Sobków 90 – Fadecki 16-karny, Paczuk 20) * **Elana Toruń – Bytovia Bytów 2:1** (Kołodziej 71,

Kościelniak 90 – Czubak 90) * **Stal Stalowa Wola – Resovia 1:3** (Zjawiański 59 – Dziubiński 27, Feret 38, Świdorski 81) * **Gryf Wejherowo – Widzew Łódź 1:2** (Hebel 46 – Robak 85-karny, Kita 87) * **GKS Katowice – Znicz Pruszków 1:3** (Jędrych 63 – Moskwik 26, Machalski 36-karny, Patryk Czarnowski 43) * **Olimpia Elbląg – Lech II Poznań** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Chrobry rozgromiony

PILKARSKA FORTUNA I LIGA W pierwszej kolejce rozgrywek beniaminek z Grudziądza pokonał aż 5:0 Chrobrego Głogów. Natomiast hicie kolejki Bruk Bet Termalica pokonała u siebie Sandecję Nowy Sącz 3:0

W klubie z nowego Sącza pracują byli działacze i trenerzy Górnika Łęczna. Przypomnijmy, że prezesem Sandecji jest od maja 2019 roku Artur Kapelko, a za wyniki zespołu odpowiada Tomasz Kafarski. Na tym jednak nie koniec bo w lecie do sztabu pierwszoligowca dołączył Szymon Gieroba, który niedawno prowadził w ekstraklidze kobiet żeńską drużynę Górnika. Pierwszy mecz nowego sezonu nie poszedł jednak po myśli zespołu trenera Kafarskiego. Wynik meczu już w 23 minucie otworzył Roman Gergel, a przed przerwą na 2:0 podwyższył Vladislavs Gutkovskis. Natomiast w drugiej połowie gości dobił Janathan de An. Zdecydowanie więcej emocji było w starciu Stali Mielec i Warty Poznań. Gospodarze wygrali 2:1, a jedną z bramek zdobył Josip Soljić. To spotkanie zapadnie na długo w pamięci 32-letniego pomocnika, który nie wykorzystał dwóch rzutów karnych.

Wyniki 1. kolejki: Stal Mielec – Warta Poznań 2:1 (Krystian Getinger 22, Josip Soljić 26 – Gracjan Jaroch 64) ● **Wigry Suwałki – Chojniczanka Chojnice 1:1** (Joel Huertas 31-karny) – Hubert Wołakiewicz 36-karny) ● **Olimpia Grudziądz – Chrobry Głogów 5:0** (Omran Haydary 24, 32, 68, Jakub Łukowski 45-karny, Joao Criciuma 89) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Sandecja Nowy Sącz 3:0** (Roman Gergel 23, Vladislavs Gutkovskis 38, Jonathan de Amo 76) ● **Miedź Legnica – Odra Opole 0:0** ● **Puszcza Niepołomice – GKS 1962 Jastrzębie Zdrój 0:0** ● **Zagłębie Sosnowiec – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1** (Fabian Piasecki 46 – Karol Danielak 26) ● **Radomiak Radom – GKS Tychy 2:1** (Damian Nowak 16, Meik Karwot 70 – Łukasz Grzeszczyk 65-karny) ● **GKS Bełchatów – Stomil Olsztyn 3:0** (Artur Golański 9, Przemysław Zdybowski 44, Krzysztof Wołkowicz 56).

Udana inauguracja Górnika

PILKARSKA II LIGA Zielono-czarni udanie zainaugurowali rozgrywki w sezonie 2019/2020. W meczu otwierającym zmagania podopieczni trenera Kamila Kieresia pokonali na wyjeździe Garbarnię Kraków

Nowy sezon zawsze niesie za sobą nowe nadzieje. Po poprzedniej kampanii, którą w Łęcznej należy uznać za nieudaną kibice liczyli na to, że „zielono-czarni” nowy sezon rozpoczną od wygranej. Los skojarzył ich w pierwszej kolejce ze spadkowiczem z Fortuna I Ligi – Garbarnią Kraków. I jak to często bywa w szeregach rywala latem doszło do przebudowy zespołu. Z drużyny odszedł Marcin Cabaj, który spędził w Garbarni cztery ostatnie sezony, a klub zasilili między innymi Jakub Kowalski, który wiosną zakładał koszulkę Górnika.

Trener Kamil Kiereś w letnim okresie przygotowawczym dokładnie przyjrzał się formie wszystkich zawodników i wystawił na pierwszy mecz ciekawą jedenastkę. Na lewej obronie zagrał wracający do Górnika po dwóch latach Leandro, który był zresztą kapitanem zespołu. Z kolei na skrzydłach pojawili się Aron Stasiak i Michał Goliński, a na szpicy Paweł Wojciechowski.

I to właśnie snajper Górnika już w siódmej minucie otworzył wynik sobotniego spotkania. Wojciechowski będąc przed polem karym rywali zdecydował się na strzał, piłka odbiła się rykosztem od jednego z obrońców po czym wpadła do bramki obok kompletnie zaskoczonych Aleksandra Kozioła. 11 minut później gospodarze zaatakowali za sprawą Kamila Kuczaka, ale piłka



Paweł Wojciechowski zdobył pierwszą bramkę dla Górnika w nowym sezonie

FOT. GÓRNIK.ŁEŻNA.PL

nieznacznie minęła bramę strzeżoną przez Patryka Rojka. Natomiast tuż po upływie 30 minut powinno być 2:0 dla łącznian. Goście wyprowadzili świetną kontry po której sam na sam z bramkarzem Garbarni znalazł się Goliński, ale w doskonałej sytuacji fatalnie spudłował.

Po przerwie łącznianie starli się pilnować skromnej zaliczki, a gdy nadarzała się okazja szukali swoich szans poprzez strzały z dystansu. Garbarnia starała się atakować, ale defensywa Górnika do spółki z Rojkiem nie pozwoliła gospodarzom na stworzenie żadnej

stuprocentowej okazji i trzy punkty pojechały do Łęcznej.

– Za nami pierwsze spotkanie, które zawsze niesie za sobą pewną niepewność. Nie zaliśmy do końca potencjału rywala. Jednak spodziewaliśmy się ciężkiego spotkania. Wiedzieliśmy, że Garbarnia nieco się cofnie i będzie chciała grać z kontry. Udało nam się otworzyć wynik, a potem szukaliśmy drugiej bramki – powiedział po spotkaniu Kamil Kiereś, szkoleniowiec Górnika. – Trzy punkty dają motywację do dalszej pracy – dodał szkoleniowiec łącznian. Za tydzień Górnik zagra

pierwszy mecz przed własną publicznością, a jego rywalem będą rezerwy Lecha Poznań.

Garbarnia Kraków – Górnik Łęczna 0:1 (0:1)

Bramka: Wojciechowski (7).

Garbarnia: Kozioł – Kujawa (80 Duda), Masiuda, Jurkowski (64 Marszałik), Mruk – Kuczak, Włodyka (73. Kołbon) – Kowalski, Szewczyk, Słoma – Feliks (62 Wyjadłowski).

Górnik: Rojek – Orłowski, Baranowski, Pajnowski, Leandro – Korczakowski (83 Szczerba), Tymosiak – Goliński (90 Lewandowski), Stromecki, Stasiak (71 Mackiewicz) – Wojciechowski (88 Banaszk).

Żółte kartki: Feliks, Masiuda – Korczakowski, Tymosiak.

Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).

Najważniejszy „mecz” w życiu

PILKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Lech Poznań pokonał na swoim stadionie Wisłę Płock 4:0. Po meczu ze stanowiskiem trenera pożegnał się Leszek Ojrzyński. Jednak przyczyną rozstania nie była wysoka porażka lecz kłopoty osobiste 46-letniego szkoleniowca

Lech objął prowadzenie po skutecznie wykonanym rzucie karnym przez Darko Jevticia w 13 minucie. Potem co prawda gospodarze mieli przewagę, ale nie potrafili jej udokumentować i dopiero gdy z ławki wszedł Christsian Gytkjaer Lech za jego sprawą zdobył dwa kolejne gole. Podłamanych płoczan w doliczonym czasie gry dobił jeszcze Kamil Jóźwiak i kibice w Poznaniu mogli fetować efektowną wygraną swojej drużyny.

Po meczu z pracy w Wiśle zrezygnował trener Leszek Ojrzyński. – Decyzja spowodowana jest poważnymi problemami osobistymi szkoleniowca – napisał w oficjalnym oświadczeniu, nie podając dokładnej przyczyny. Dlatego w internecie rozlała się fala plotek i podejrzeń na temat decyzji



Trener Leszek Ojrzyński z powodów osobistych zrezygnował z prowadzenia Wisły Płock

X-NEWS/PRESS FOCUS

46-letniego szkoleniowca. Ojrzyńskiego w obronę wzięli więc jego dotychczasowy asystent. – Po kome-

ntarzach ludzi na informacje o rezygnacji pana trenera Leszka Ojrzyńskiego mam jedną prośbę: opanujcie się

ludzie! Pan trener ma do rozebrania o wiele ważniejszy „mecz” niż ten na boisku. Jeżeli nie chcecie się modlić za jego powodzenie to chociaż morda w kubel i nie wylewajcie jadu – napisał na jednym z portali społecznościowych Patryk Kniat, który po rezygnacji Ojrzyńskiego będzie odpowiadać za wyniki zespołu z Płocka.

Po tej kolejce znakomite nastroje panują natomiast w obozach beniaminków. Zarówno ŁKS Łódź, jak i Raków Częstochowa sięgnęły po pierwszy komplet punktów w tym sezonie. Łódzianie pokonali na wyjeździe Cracovię 2:1 tracąc gola dopiero w końcówce, a ekipa spod Jasnej Góry wygrała 1:0 w Białymstoku z tamtejszą

Jagiellonią. Gola na wagę zwycięstwa zdobył strzałem głową Tomasz Petrasek.

1. Śląsk	2	6	3-1
2. Lech	2	4	5-1
3. Górnik	2	4	2-1
4. ŁKS	2	4	2-1
5. Jagiellonia	2	3	3-1
6. Pogoń	1	3	2-1
7. Legia	2	3	3-3
8. Korona	2	3	2-2
9. Raków	2	3	1-1
10. Lechia	2	2	0-0
11. Cracovia	2	1	2-3
12. Piast	2	1	2-3
13. Zagłębie	2	1	1-2
14. Wisła K.	2	1	0-1
15. Wisła P.	2	1	1-5
16. Arka	1	0	0-3

9-12 sierpnia: Cracovia – Korona ● Górnik – Raków ● Lech – Śląsk ● Lechia – Jagiellonia ● ŁKS – Piast ● Pogoń – Wisła K. ● Wisła P. – Legia ● Zagłębie – Arka.

PILKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – ŁKS Łódź 1:2 (Sergiu Hanca 90 – Łukasz Sekulski 16, Maksymilian Rozwandowicz 56-karny) • Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 1:0 (Jesus Jimenez 73) • Jagiellonia Białystok – Raków Częstochowa 0:1 (Tomasz Petrasek 81) • Korona Kielce – Legia Warszawa 1:2 (Michał Papadopoulos 45 – Arvydas Novikovas 25, Walerian Gwilią 90) • Lech Poznań – Wisła Płock 4:0 (Darko Jevtić 13-karny, Christian Gytkjaer 72, 90, Kamil Jóźwiak 90) • Lechia Gdańsk – Wisła Kraków 0:0 • Śląsk Wrocław – Piast Gliwice 2:1 (Erik Exposito 84, Łukasz Broż 88-karny – Jorge Felix 31) • Pogoń Szczecin – Arka Gdynia dzisiaj o 18.

W SKRÓCIE

W weekend kolejne mecze sparingowe rozegrali inni trzeciogigowcy z naszego regionu. Niespodziankę sprawiło Podlasie Biała Podlaska, które pokonało w Chełmie tamtejszą Chełmiankę. Mecz bardzo dobrze rozpoczął się dla zawodników trenera Przemysława Safańskiego. Jego podopieczni mimo, że w środę dowiedzieli się, że kolejny sezon spędzą najprawdopodobniej w czwartej lidze na tle trzeciogigowca wypadli bardzo okazale. Już w 21 minucie na listę strzelców wpisał się Kamil Dmowski, a pięć minut przed przerwą na 2:0 podwyższył Mychajło Kaznokha. Po przerwie bramki już nie padły i tym samym w czwartym meczu kontrolnym zespół z Białej Podlaskiej zanotował trzecią wygraną.

Chełmianka Chełm – Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:2)

Bramki: Dmowski (21), Kaznokha (40).

Chełmianka: Szymkowiak – J. Niewęgłowski, Panufnik, Kwiatkowski, Wołos, Uliczny, Dobrzyński, Krasniewski, Kocoł, Wolski, Kuśmierz oraz Wójcik, Salewski, Czułowski, Hładkyy, Kożuchowski.

Podlasie: Zagórski – Konaszewski, Andrzejuk, Kosieradzki, Nieścieruk, Kaznokha, Dmowski oraz Wrzosek, Dmitruk, Martynek oraz pięciu zawodników testowanych.

Bramek nie oglądano za to w Radzynie Podlaskim, gdzie tamtejsze Orleńskie mierzyły się Stalą Kraśnik. Wynik z przebiegu gry wydaje się zasłużony, choć momentami delikatną przewagę mieli gospodarze.

Orleńskie Radzyni Podlaski – Stal Kraśnik 0:0

Stal: Zawodnik testowany – Gajewski, Mazurek, Kudriavcev, Świech, Wawrzyszczuk, zawodnik testowany, Skrzyński, R. Król, Czelej, K. Król. II połowa: Ciołek – Mazurek, Kudriavcev, zawodnik testowany, Popiołek, Dąbrowski, zawodnik testowany, R. Król (60 Kisiel), Michalak, Nastalek.

Orleńskie: Nowacki (46 Steżała) – Ciborowski (67 Syryjczyk), Chyla, Kursa, Szymala (46 Gałazka) – Renkowski (80 Bożym), Korolczuk (46 Sułek), Sadowski (72 Lipiński), Kalita (58 Samociuk) – Ilczuk (46 Imbronev) – Nowak (67 Chmielewski).

Wciąż szukają snajpera

PIŁKARSKA III LIGA W przedostatnim meczu kontrolnym przed wznowieniem rozgrywek Motor Lublin przegrał z rezerwami Legii Warszawa 1:4, a honorowego gola dla gospodarzy zdobył Rafał Kruczkowski.

Sobotni sparing z rezerwami wice mistrzów polski był dla podopiecznych trenera Mirosława Hajdo ósmym test meczem. Do tej pory żółto-biało-niebiescy mierzyli się z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (1:0), Pogonią Siedlce (0:1), Legionovią Legionowo (3:2), Lewartem Lubartów (2:1), Lublinianką (3:2) i Bronią Radom (1:1).

W ostatnich dniach na testach w Lublinie przebywał Sebastian Łętocha jednak swoimi umiejętnościami nie przekonał do siebie sztabu szkoleniowego. Przeciwno rezerwom Legii na bocznym boisku Areny Lublin w barwach Motoru wystąpili kolejni testowani zawodnicy. Wśród nich był Dawid Nowak. 34-latek pochodzący z Hrubieszowa ma na swoim koncie 186 meczów w Ekstraklasie, w których zdobył 52 gole. Ponadto w 2007 roku będąc graczem GKS Bełchatów wywalczył wicemistrzostwo Polski. Z kolei w poprzednim sezonie reprezentował barwy pierwszoligowej Garbarni Kraków notując 24 występy i strzelając jedną bramkę.

Sobotnie starcie lepiej zaczęło się dla przyjezdnych z Warszawy, którzy do przerwy byli o jedną bramkę lepsi. Po zmianie stron do remisu doprowadził Rafał Kruczkowski, ale później kolejne trzy ciosy zadali goście i sparing zakończył się porażką lublinian 1:4.



Za tydzień Tomasz Brzyski i spółka rozegrają ostatni sparing w letnim okresie przygotowawczym. Ich rywalem będzie czwartoligowa Victoria Żmudź. Natomiast pierwszy mecz o punkty Motor rozegra 11 sierpnia kiedy zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Kraśnik.

Bartnicki w Tychach

Leszek Bartnicki nie pozostawał długo bez pracy. 25 lipca prezes Motoru złożył rezygnację z piastowanego sta-

nowiska, która została przyjęta, a już w piątek oficjalnie zaprezentowano go jako nowego prezesa grającego w Fortuna I Lidze GKS Tychy. – Praca w tym klubie jest dla mnie wyzwaniem, ale również wielkim wyzwaniem. Specyfikę piłki nożnej poznałem z różnych stron. Będę chciał wykorzystać swoje doświadczenie i wiedzę. Wierzę, że wspólnie możemy osiągnąć wiele sukcesów na każdej płaszczyźnie.

Siłą klubu są też wierni i oddani kibice – powiedział cytowany przez oficjalny portal tyskiego klubu.

Motor Lublin – Legia II Warszawa 1:4 (0:1)

Bramki dla Motoru: Kruczkowski (66).

Motor: Olszewski (46 Krupa) – zawodnik testowany (46 Michota), Grodzicki (69 zawodnik testowany), Cichocki (62 zawodnik testowany), Brzyski, Bonin (77 Grunt), Duda (46 Kumoch), Śwędrowski (76 Buczek), A. Nowak (46 Kruczkowski), Darmochwał (46 Paluch), zawodnik testowany.

W SKRÓCIE

Lewart Lubartów minimalnie lepszy od Avii Świdnik

Sparing pomiędzy zespołami z Lubartowa i Świdnika był meczem bez tajemnic. A to dlatego, że były trener Lewartu – Łukasz Mierzejewski od niedawna odpowiada za wyniki Avii, a Tomasz Bednarkuk, który był jeszcze niedawno szkoleniowcem ekipy ze Świdnika trenuje obecnie Lewart. W sobotnim spotkaniu, mimo, że był to mecz kontrolny nie brakowało walki i zaangażowania z obu stron. Lepiej zaczęło się dla gospodarzy bo już w trzeciej minucie sprzed pola karnego przymierzył Dawid Pożak i piłka wylądowała w siatce. Goście przed przerwą również mieli swoje okazje, ale piłka po dwa razy trafiała w słupek bramki strzeżonej przez Adriana Parzyszka.

Lewart Lubartów – Avia Świdnik 1:0 (1:0)

Bramka: Pożak (3)

Lewart: Parzyszek – Niewiński, Michna, Budzyński, Ponurek, Pożak, Aftyka, Bujak, Fularski, Najda, Nowak. Ponadto grali: Długosz, Pokrywka, Iskierka, Filipczuk, Majewski, Terlecki, Gliniak, testowany I, Duda.

Avia: Szelong, Zawodnik Testowany I, Głaz, Mykityn, Maluga, Partyka, Prędota, Ceglarczyk, Białek, Testowany II, Szpak. Ponadto grali: Piotrowski, Kuliga, Plesz, Lusiusz, Śliwa.

Wisła – Hetman 1:2. Dwa karne dla gości

PIŁKARSKA III LIGA W sobotę w meczu kontrolnym dwóch zespołów z naszego regionu Wisła Puławy przegrała na swoim stadionie z beniaminkiem rozgrywek – Hetmanem Zamość 1:2.

W pierwszej połowie optyczną przewagę mieli zawodnicy trenera Jacka Magnuszewskiego, ale nie potrafili udokumentować jej golem. Wisła objęła prowadzenie dopiero w 43 minucie kiedy akcję strzałem głową wykończył Krystian Puton. Wydawało się więc, że puławianie zjedzą na przerwę z jednobramkowym prowadzeniem. Nic bardziej mylnego. Dwie minuty po wznowieniu gry gola „do szatni” zdobył z rzutu karnego Przemysław Kanarek. Po zmianie stron w obu jedenastkach doszło do wielu zmian. I lepiej w nowym ustawieniu zaprezentował się zespół trenera Jacka Ziarkowskiego, który wypracował kolejną „jedenastkę”. Tym razem do piłki podszedł Kamil Oziemczuk i nie miał problemów z pokonaniem Krzysztofa Kurka ustalając tym samym wynik spotkania. Sobotnia wygrana to nie jedyna



Paweł Myśliwiecki (przy piłce) i jego koledzy okazali się lepsi od Wisły Puławy

FOT. WISŁA PUŁAWY

dobra wiadomość dla kibiców Hetmana. Klub podpisał bowiem umowę sponsorską z warszawskim przedsiębiorstwem zajmującym się dystrybucją oraz zarządzaniem energią elektryczną pochodzącą z odnawialnych źródeł – TRMEW Obrót S.A. Tymczasem klub z Puław podał szczegółowy terminarz spotkań na swoim stadionie w rundzie jesiennej. Pierwszy mecz nowego sezonu drużyna trenera Jacka Magnuszewskiego rozegra 10 sierpnia przeciwko Jutrzence Giebułtów. Natomiast ostatnie spotkanie zaplanowano na dziewiątego listopada przeciwko Sole Oświęcim.

Domowe mecze Wisły Puławy w rundzie jesiennej:

1. kolejka: Wisła Puławy – Jutrzenka Giebułtów (sobota, 10 sierpnia, godz. 17)
3. kolejka: Wisła – Chełmianka Chełm (niedziela, 18 sierpnia, g. 17)
4. kolejka: Wisła – Siarka

- Tarnobrzeg (sobota, 24 sierpnia, g. 17)
6. kolejka: Wisła – Hutnik Kraków (sobota, 31 sierpnia, g. 17)
 8. kolejka: Wisła – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (sobota, 14 września, g. 16)
 10. kolejka: Wisła – Stal Kraśnik (środa, 28 września, g. 16)
 12. kolejka: Wisła – Orleńskie Radzyni Podlaski (sobota, 12 października, g. 15)
 14. kolejka: Wisła – Podhale Nowy Targ (sobota, 26 października, g. 15)
 16. kolejka: Wisła – Soła Oświęcim (sobota, 9 listopada, g. 14).

Wisła Puławy – Hetman Zamość 1:2 (1:1)

Bramki: K. Puton (43) – Kanarek 45-z karnego), Oziemczuk (65-z karnego).

Wisła: Socha (46 Kurek) – Wolanin (46 Chudyba), Kiczuk (46 Łuczowski), Pielach (46 Szyszowski), Barański (46 Pigiel), W. Puton W. (Szczotka), K. Puton K. (Kobiałka), Skąlecki (46 Starak), Zuber (46 Szymanek), Zmorzyński (46 Bernat), Wojczuk (46 Żelisko).



GRANIT BYCHAWA

RUCHY KADROWE

– Zgłosiło się do nas wielu zawodników. Zainteresowanie grą w czwartej lidze było naprawdę bardzo duże. Z tej grupy wyselekcjonowaliśmy pięciu chłopaków, których chcemy pozyskać przed startem sezonu. Jesteśmy z nimi po słowie i wkrótce powinni do nas oficjalnie dołączyć. Na razie nie chcemy jednak mówić o żadnych nazwiskach, dopóki nie potwierdzimy tych transferów. Po stronie ubytków trzeba wpisać: Pawła Bielaka i Tomasza Pietrasia. Oba na pewno nie zabaczymy w zespole na wiosnę. Nie wiadomo jeszcze co będzie z Sylwestrem Lisem, który ma problemy zdrowotne – mówi trener Gieresz.

STRZELCY W SEZONIE 2018/2019

14 bramek – Sylwester Lis ● **11 bramek** – Jarosław Walęciuk ● **8 bramek** – Łukasz Wierzbicki ● **6 bramek** – Konrad Król, Karol Banachiewicz, Sebastian Janik ● **4 bramki** – Jakub Szymala ● **2 bramki** – Krystian Sprawka, Dawid Sprawka, Igor Lewczuk, Jakub Świdorski, Paweł Bielak ● **1 bramka** – Bartłomiej Prus.

CELE NA NOWY SEZON

– Podchodzimy do gry w czwartej lidze z respektem, ale i dużymi nadziejami. Ten zespół potrzebował nowego wyzwania i teraz przed takim stoimy. Jest w lidze sporo uznanych firm i zanoszą się na ciekawe rozgrywki. Mamy trudny terminarz na początku jednak liczymy, że damy radę. Wierzymy w naszą pracę. Na razie nie stawiamy żadnych celów długoterminowych. Te krótkoterminowe to walka o trzy punkty w każdym, kolejnym spotkaniu – zapewnia trener Gieresz.

Dwa lata pracowali na ten sukces

PIŁKARSKA IV LIGA Przedstawiamy beniaminków. Lubelską klasę okręgową w poprzednim sezonie wygrał Granit Bychawa, którego dawno na tym poziomie nie było. – Wracamy po 22 latach i wierzę, że jesteśmy przygotowani, żeby sprostać temu wyzwaniu – przekonuje Łukasz Gieresz, trener zespołu

ŁUKASZ GŁADYSIEWCZ

Drużyna z Bychawy długo musiała się przebić do IV ligi. Poprzednie osiem sezonów grała w klasie okręgowej. I to z różnym skutkiem. Po awansie z A klasy w pierwszym sezonie zajęła świetne drugie miejsce, a do pierwszego Opolanina Opolo Lubelskie straciła tylko pięć punktów. W kolejnych sezonach były dwa piąte miejsca, a następnie dopiero dziesiąte, ósme, znowu ósme, czwarte i ostatnio pierwsze z wyraźną przewagą nad resztą stawki. Zespół Łukasza Gieresza wyprzedził drugi na finiszu Orion aż o 10 „oczek”. Granit miał trzeci najlepszy atak w całej lidze (70 strzelonych goli) i najlepszą defensywę (19 straconych bramek).

Niby dla mistrza lubelskiej okręgówki IV liga będzie zupełną nowością, ale w składzie drużyny znajduje się wielu zawodników, którzy z powodzeniem radzili sobie na tym poziomie rozgrywek, albo i wyżej. W tym gronie są chociażby: Igor Lewczuk, Karol Banachiewicz, czy Jakub Szymala. Szykuje się też kilka ciekawych transferów.

– Z tego co się orientuję, to wracamy na ten poziom rozgrywek po 22 latach – mówi Łukasz Gieresz, trener zespołu. – Jak to się stało, że wywalczyliśmy promocję? Sam nie wiem i ciągle się zastanawiam – śmieje się szkole-



Granit świętował awans po wyjazdowej wygranej z Sokołem Konopnica

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

niowiec. I dodaje już całkiem poważnie, co było kluczowe. – Myślę, że awans to pokłosie naszej ciężkiej, dwuletniej pracy i dużej konsekwencji. W większości mamy drużynę złożoną z chłopaków z Bychawy i okolic. Mamy świetną atmosferę i do pracy przychodzimy z uśmiechem – dodaje trener Gieresz.

W trakcie sezonu Granit potrafił odnieść aż dziewięć zwycięstw z rzędu. Świetnie spisywał się na wiosnę. W rundzie rewanżowej mistrz lubelskiej okręgówki

stracił zaledwie sześć bramek. – Można powiedzieć, że przez całe poprzednie rozgrywki graliśmy równo, bez większych wpadek. Wiosną rzeczywiście byliśmy świetnie zorganizowani o czym świadczy mała liczba strzelonych przez rywali goli. Naszym atutem na pewno była zespołowość. Każdy dołożył swoją cegiełkę do tego sukcesu. Jak pojawiały się kryzysy, to różni zawodnicy potrafili wziąć na siebie odpowiedzialność i w trudnych momentach odmienić

losy rywalizacji – przekonuje opiekun ekipy z Bychawy.

Najlepszym strzelcem w poprzednim sezonie był Sylwester Lis, który zapisał na swoim koncie 14 goli. Tak się jednak składa, że na początku sezonu ten zawodnik nie będzie mógł pomóc kołegom. Na razie zresztą nie zdecydował, czy w ogóle zostanie w zespole.

Wyzwaniem będzie na pewno początek sezonu 2019/2020. Każdy punkt zdobyty w pierwszych trzech kolejkach powinien

być sukcesem beniaminka. Na dzień dobry Granit jedzie do Łęcznej na spotkanie z tamtejszym Górnikiem II. Później sprawdzi formę kandydatów do czołowych lokat. U siebie zmierzy się z Lublinianką, a w ramach trzeciej serii gier wybierze się do Tomaszowa Lubelskiego. Dopiero w czwartej kolejce szansa na punkty będzie zdecydowanie większa. Wówczas do Bychawy przyjedzie inny nowicjusz na poziomie IV ligi – Unia Hrubieszów.

UNIA HRUBIESZÓW

RUCHY KADROWE

– Z gry zrezygnowali: Piotr Fulara, Krystian Romanowski, a także Mariusz Góralski. Na razie trudno nam znaleźć kogoś na ich miejsce. Testujemy dwóch zawodników, ale szczerze mówiąc zainteresowanie grą w Hrubieszowie nie jest zbyt duże. Mamy sporo kłopotów, żeby przekonać kogoś do gry u nas. Wiele klubów na poziomie czwartej ligi funkcjonuje w ten sposób, że piłkarze przyjeżdżają tylko na mecze. Ja uważam, że nie tędy droga. Mamy jeszcze trochę czasu do rozpoczęcia sezonu, więc może uda nam się uzupełnić luki. Na pewno czeka nas jednak spore wyzwanie. Tym bardziej, że sporo rywali w czwartej lidze ma praktycznie dwa razy większy budżet od nas. My nie możemy sobie pozwolić na zbyt wiele. Można nawet powiedzieć, że dla wielu będziemy takim ubogim krewnym – wyjaśnia trener Herbin.

STRZELCY W SEZONIE 2018/2019

21 bramek – Mateusz Oleszczuk ● **18 bramek** – Jewgienij Gruj ● **10 bramek** – Bartłomiej Greniuk, Mariusz Podgórski ● **9 bramek** – Michał Pańko ● **5 bramek**

– Krystian Romanowski, Krystian Oleszczuk ● **4 bramki** – Michał Herda ● **3 bramki** – Łukasz Kamiński, Wojciech Baran, Filip Pietrusiewicz, Piotr Fulara, Jarosław Alokhin ● **2 bramki** – Michał Wiejak, Błażej Omański, Aleksander Poterucha ● **1 bramka** – Jarosław Kaczoruk, Michał Blicharz.

CELE NA NOWY SEZON

– Chcielibyśmy się przede wszystkim utrzymać. Niestety, niepotrzebnie w klubie po awansie pojawiły się niezdrowe emocje i problemy. Kilku zawodników zrezygnowało z gry, a na razie nie udało nam się ich zastąpić. To bez wątpienia odbija się na naszych przygotowaniach. Mamy też kłopoty z wychowankami, bo nie ma w zasadzie kogo włączyć do drużyny seniorów, bo zespół juniorów sam się w zasadzie rozwiązał. Mimo wszystko będziemy musieli sobie radzić i wierzymy, że uda nam się zostać w gronie czwartoligowców na dłużej, a nie tylko na jeden sezon – mówi trener Herbin.



Zostać dłużej niż jeden sezon

PIŁKARSKA IV LIGA Najlepszym zespołem w zamojskiej klasie okręgowej kilka tygodni temu okazała się Unia Hrubieszów. Jak drużyna Dariusza Herbina poradzi sobie poziom wyżej? – Nie będzie łatwo, bo mamy swoje problemy, ale liczymy przede wszystkim na utrzymanie – mówi szkoleniowiec

W Hrubieszowie po dwóch latach znowu odzyskali IV ligę. Już przed rokiem było blisko, ale wówczas lepsza o trzy „oczka” okazała się Huczwa Tyszowce. Tym razem piłkarze Dariusza Herbina nie mieli sobie równych. Na koniec rozgrywek wyprzedzili drugi Grom Różaniec o 10 punktów. O tym, że Unia miała spokojny finisz sezonu przesądziła wygrana z 24. kolejki, właśnie w Różańcu, gdzie ekipa z Hrubieszowa triumfowała 2:1. Dzięki temu odskoczyła od najgroźniejszego

przeciwnika na osiem „oczek”.

Drużyna trenera Herbina miała zdecydowanie najlepszy atak w całej zamojskiej okręgówce (109 strzelonych goli) i najlepszą defensywę (21 straconych bramek). Wygrała też 25 z 30 meczów i zanotowała tylko jedną porażkę. Sposób na mistrza i to na jego boisku znalazł tylko Grom, który wygrał 2:0. W całym sezonie świetną robotę w ofensywie wykonali: Mateusz Oleszczuk i Jewgienij Gruj. Ten duet w sumie zdobył aż 39 goli. Transferowym strzałem w dziesiąt-

kę podczas zimowych przygotowań okazał się Bartłomiej Greniuk, który na wiosnę zaliczył 10 trafień.

Trzeba oczywiście wspomnieć o przygodzie z centralnymi rozgrywkami Pucharu Polski. Unia miała okazję zagrać u siebie z Górnikiem Zabrze. Mimo bardzo wysokiej porażki – 0:9 trener Herbin przyznaje, że jego piłkarze od tego spotkania trochę zmieli i zaczęli jeszcze mocniej trenować.

– Postawiliśmy mocniej na motorykę. Moi zawodnicy wzmocnili się fizycznie i mieliśmy

zdecydowanie więcej siły. Właśnie motoryka była naszym atutem, ale i zespołowość – przekonuje trener Dariusz Herbin. I wskazuje, że momentem przełomowym, kiedy drużyna uwierzyła, że awans jest już blisko, było zwycięstwo z Gromem.

Niestety, w lecie nie tylko do tej pory nie udało się wzmocnić drużyny, ale Unia straciła nawet kilku ważnych piłkarzy. W kolejnym sezonie w składzie ekipy z Hrubieszowa zabraknie chociażby: Piotra Fulara, czy Krystiana Romanowskiego. Następców na razie nie widać. (ŁUKISZ)

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI

RUCHY KADROWE

– Na pewno pozyskamy pięciu zawodników. Dołączą do nas: Kacper Waniowski z Orłąt Sportu Radzyń Podlaski, Patryk Pakuła, który jest piłkarzem Górnika Łęczna, a ostatnio występował w Krysztale Werbkowice oraz Robert Gromysz (Tytan Wisznice) i Sebastian Całka (Podlasie Biała Podlaska). Doszliśmy także do porozumienia z Pogonią II Siedlce w sprawie pozyskania Karola Grochowskiego. To obrońca, który dodatkowo jest młodzieżowcem, więc także nam się przyda. To jednak wcale nie koniec. Jesteśmy też blisko pozyskania szóstego gracza, który moim zdaniem będzie dla nas sporym wzmocnieniem.

Na dniach wszystko w tym temacie powinno się wyjaśnić. Kto odchodzi z drużyny? Jacek Mielnik, Krzysztof Jędruchniewicz i Przemysław Grajek. Ten ostatni będzie trenerem w TOP 54 Biała Podlaska – wyjaśnia trener Panek.

STRZELCY W SEZONIE 2018/2019

17 bramek – Kacper Chudowski ● **8 bramek** – Piotr Wojtczuk, Igor Paczuski ● **5 bramek** – Adam Wiraszka, Jacek Mielnik, Rafał Korgol ● **4 bramki** – Karol Góralski, Paweł Radziszewski, Hubert Łukanowski, Alan Olszewski ● **3 bramki** – Hubert Sierpień, Iwo Czumer, Łukasz Mironczuk, Michał Kurenda ● **2 bramki** – Kacper Weręgowski ● **1 bramka** – Rafał Kwaśniewski, Konrad Bakan, Adrian Kowalewski.

CELE NA NOWY SEZON

– Na pewno twardo stąpamy po ziemi. Różnie się mówi. Niektórzy twierdzą, że dla beniaminka trudniejszy jest ten drugi sezon po awansie. Zobaczymy jednak, jak będziemy sobie najpierw radzić w tym pierwszym. Ja jestem optymistycznie nastawiony i wierzę, że sobie poradzimy. Wiadomo jednak, że boisko wszystko zweryfikuje, dlatego po pierwszych pięciu-sześciu meczach przekonamy się, jak to będzie wyglądało. Wiadomo, że w czwartej lidze wymagania będą większe. Te pierwsze spotkania to będzie dla nas taki czas na rozpoznanie. Widzę jednak, że zarówno w klubie, jak i drużynie chęci do pracy są bardzo duże, to dobry prognostyk przed startem rozgrywek – mówi trener Panek.



Weryfikacja dla drużyny, która wygrała ligę

PIŁKARSKA IV LIGA Ostatni raz w Międzyrzeczu Podlaskim mecze na tym poziomie rozgrywek oglądali... dziewięć lat temu. Wreszcie Huragan wraca jednak do IV ligi. I według wielu nie powinien mieć problemów z utrzymaniem. Tym bardziej, że w lecie udało się dokonać kilku ciekawych transferów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najbardziej zacięta walka o awans toczyła się w bialskiej klasie okręgowej. W ramach 22. kolejki Huragan zremisował na wyjeździe z Bizonem Jeleniec. A potknięcie rywala wykorzystał Grom Kąkolewnica, który wygrał swój mecz. Efekt? Przewaga ekipy z Międzyrzecza Podlaskiego zmalała do dwóch „oczek”. Choć podopieczni Damiana Panka czuli na plecach oddech rywali, to nie oddali awansu. Wygrali cztery ostatnie spotkania i na koniec mogli świętować promocję.

Co ciekawe, w klubie zdecydowali się na nietypowy ruch. Przerwę w rozgrywkach Huragan przeżył na pierwszym miejscu w tabeli. Wygrał 11 z 13 meczów. Jeden zremisował i w jednym poniósł porażkę. Wyprzedzał też drugą drużynę o trzy „oczka”. Mimo wszystko doszło do zmiany trenera. Daniel Wajszczuk musiał ustąpić miejsca Damianowi Pankowi. Drugi ze szkoleniowców uzupełnił kadrę kilkoma bardziej doświadczonymi zawodnikami, a ci pomogli w wykonaniu tego ostatniego kroku. W nagrodę za kilka tygodni w Międzyrzeczu Podlaskim będą oglądali mecze IV ligi.

A Huraganu dawno na tym poziomie rozgrywek



Damian Panek w zime przejął zespół Huraganu, kiedy ten zajmował pierwsze miejsce w tabeli. I doprowadził drużynę do IV ligi

FOT. ARCHIWUM

nie było. Ostatnio w sezonie 2010/2011. Wówczas zespół wycofał się jednak z gry po rundzie jesiennej i zaczął od zera – wyładował w B klasie. Zarówno na tym szczeblu, jak i w A klasie pograł jednak tylko przez rok. Trudniej było się jednak wydostać z okręgówki. Huragan trzy razy zajmował drugie lokaty w tabeli. Później było czwarte miejsce w sezonie 2016/2017, znowu drugie i wreszcie pierwsze. Piłkarze trenera Panka, mieli

najlepszy atak w lidze (86 goli strzelonych) i najlepszą defensywę (tylko 18 straconych bramek).

Co było kluczowe w kwestii awansu? – Na pewno w zime zmienili sposób funkcjonowania drużyny i trenowania. Zaczęliśmy pracować częściej i ciężiej. Samo podejście zawodników także uległo zmianie. Wszyscy ostro wzięli się do pracy. Nie mieliśmy najmniejszych problemów z treningami, bo zawsze na zaję-

ciach pojawiali się przynajmniej 20 chłopaków. Dzięki temu mogliśmy robić swoje, bo wzrosła intensywność zajęć i rywalizacja podczas treningów. A ta każdemu wyszła na dobre. – wyjaśnia trener Damian Panek.

I dodaje, że zespołowość była głównym atutem Huraganu. – Mielśmy po prostu kolektyw. I to od początku sezonu, bo w zime dokonaliśmy tylko kilku roszad. Przyszli do nas Paweł Radziszewski,

Adam Wiraszka i Hubert Łukanowski. Transfery okazały się jednak udane i popchnęły nas dalej. Teraz chcemy się zweryfikować ligę wyżej. Wierzę, że te nasze główne atuty w nowym sezonie będą nadal funkcjonowały przynajmniej w 90 procentach. Znowu dokonaliśmy kilku wzmocnień, a szykujemy jeszcze jeden transfer, który moim zdaniem będzie dla nas dużym wzmocnieniem – mówi szkoleniowiec.

Kolektyw i szeroka kadra siłą Sparty

PIŁKARSKA IV LIGA Ostatnim z beniaminków jest Sparta Rejowiec Fabryczny. Andrzej Głowacki i jego koledzy chełmską klasę okręgową wygrali w imponującym stylu, bo nad drugim Bratem Siennica Nadolna mieli na koniec sezonu aż 14 punktów przewagi

Po pięciu sezonach spędzonych w klasie okręgowej na poziomie IV ligi znowu powitaliśmy drużynę z Rejowca Fabrycznego. Piąte, trzecie, trzecie, czwarte i zdecydowanie pierwsze – to lokaty, które w ostatnich latach na koniec rozgrywek zajmowała drużyna grającego trenera Bartosza Bodysa. Trzeba dodać, że upragniony awans udało się wywalczyć bez większych kłopotów. Sparta wygrała aż 23 z 26 spotkań. Dwa zremisowała i tylko w jednym poniosła porażkę. Mogła się też pochwalić imponującym bilansem bramkowym: 107-24. Co więcej, na swoim boisku straciła zaledwie sześć goli. Awans

w Rejowcu Fabrycznym mogli świętować już na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek po wyjazdowej wygranej z Granicą Dorohusk.

Co było kluczowe w walczaniu o promocję? – Myślę, że początek rundy rewanżowej. Takie było nasze założenie – chcieliśmy wygrać tyle meczów, ile się da przed spotkaniem z najgroźniejszym rywalem, czyli Bratem Siennica Nadolna. I zrobiliśmy swoje, bo triumfowaliśmy siedem razy z rzędu. Z Bratem zremisowaliśmy za to 3:3. Wtedy mieliśmy już solidną przewagę nad tym zespołem – sześciu „oczek”. Na pewno siłą mojej drużyny był za to kolektyw i szeroka kadra. Nawet,

kiedy kogoś brakowało nam w składzie, to potrafiliśmy sobie z tym poradzić – wyjaśnia Bartosz Bodys. W ostatnich latach szkoleniowiec koncentrował się nie tylko na trenowaniu drużyny, ale i granii. W IV lidze to się zmieniło, bo tym razem opiekun Sparty skupił się już tylko na pierwszym zajściu.

Sporą cegiełkę do pierwszej pozycji Sparty na pewno dorzucił Andrzej Głowacki. 26-latek w całym sezonie zapisał na swoim koncie aż 31 bramek. Dwukrotnie strzelał po cztery gole. Wszyscy liczą, że szczybel rozgrywkowy wyżej także będzie postrachem bramkarzy rywali.

Sparta dawno nie grała na poziomie IV ligi, ale

ma w składzie wielu zawodników, którzy mają na koncie występy jeszcze wyżej. – Rzeczywiście, musimy przyznać, że jest u nas parę osób, które robiło awanse nie tylko do czwartej, ale i trzeciej ligi. To na pewno powinno nam pomóc – przekonuje trener Bodys. Zapewnia też, że w klubie nie będzie problemu z młodzieżowcami. – Mamy sporo takich zawodników i zupełnie w tym temacie nie musimy się martwić. Spokojnie dotrzymamy do zimy z tymi chłopakami, którzy już u nas są. Będą mieli swoją szansę, żeby sprawdzić się ligę wyżej – dodaje szkoleniowiec ekipy z Rejowca Fabrycznego.

(LUKISZ)

SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

RUCHY KADROWE

– W przerwie letniej skoncentrowaliśmy się na tym, żeby wzmocnić kilka pozycji. Chodziło nam przede wszystkim o znalezienie nowego: bramkarza, środkowego obrońcy oraz napastnika. I wszystko wskazuje na to, że nam się udało. Jesteśmy już po słowie z zawodnikami, którzy nas interesowali. Pozostała nam tak naprawdę kwestia dopięcia wszystkich szczebli i wkrótce powinniśmy oficjalnie pozyskać kilku nowych zawodników. Myślę, że już po weekendzie dopniemy wszystkie sprawy. Ubytki? Nie zanoszą się na żadne. Nikt z chłopaków nie zgłosił chęci odejścia z drużyny, dlatego wszyscy powinni być do mojej dyspozycji – zapewnia trener Bodys.

STRZELCY W SEZONIE 2018/2019

31 bramek – Andrzej Głowacki ● **14 bramek** – Jakub Martyn ● **11 bramek** – Konrad Kiejda, Mateusz Adamiec ● **9 bramek** – Michał Kasperek ● **5 bramek** – Daniel



Barabas, Artur Hawerczuk ● **3 bramki** – Jacek Wójcik, Rafał Bielak ● **2 bramki** – Mateusz Kość, Mateusz Wołos, Wojciech Rossa ● **1 bramka** – Bartosz Bodys, Marcin Terlecki, Dawid Kość.

CELE NA NOWY SEZON

– Wiadomo, że dla każdego beniaminka na pierwszym miejscu jest przede wszystkim utrzymanie. Z nami jest tak samo. Koncentrujemy się na tym, żeby zostać na tym poziomie trochę dłużej, nie tylko jeden sezon. Jesteśmy dobrej myśli i wierzymy, że poradzimy sobie w IV lidze. Mamy dobry zespół, który powinniśmy wzmocnić. Nikt nie odchodzi, dlatego w tym momencie nie mamy na co narzekać – wyjaśnia trener Bodys.

Muszę wrzucić na luz

ROZMOWA z Malwiną Kopron, lekkoatletką AZS UMCS Lublin



Malwina Kopron liczy na sukcesy w dalszej części sezonu

FOT. BARTEK WÓJTOWICZ (ZAWODY)

• **Zdobyłaś srebro podczas Uniwersjady, ale drugie miejsce traktujesz bardziej jako przegraną niż sukces. Czy po tym jak emocje opadły nadal tak na to spoglądasz?**

– Nic się w tej kwestii nie zmieniło. Przegrałam złoto, a nie zdobyłam srebra. Jest

mi z tym źle do dzisiaj. Przegrałam z Ireną Klymets, z którą nie pamiętam czy kiedykolwiek przegrałam, ale muszę się po prostu z tym pogodzić bo nic tego nie zmienię.

• **Czego w takim razie brakuje do pełni szczęścia?**

– Brakowało i nadal brakuje techniki. Cały czas czuję się w kole trochę niepewnie i nie wygląda to tak jakbym chciała. Dlatego przed mistrzostwami świata czeka mnie dużo pracy, ale mam na nią czas.

• **Jednak w tym sezonie masz na koncie kilka udanych prób.**

– Zgadza się. Jednak problem polega na tym, że gdy rzut wydaje się być niezły to ląduje w siatce albo za promieniem. Często też najlepsze próby oddaje na treningach. To mnie martwi, ale nie ma co rozpaczć. Biorę się w garść i będę trzymać głowę wy-soko.

• **Czy w takim razie problem nie tkwi w głowie?**

– Może tak być, że trochę za bardzo chcę i co za tym idzie niepotrzebnie się spal-am. Nie znam dokładnej odpowiedzi na to pytanie. Być może po prostu trzeba nieco „wrzucić na luz”.

• **Przed tobą mistrzostwa Polski, a więc pierwszy z głównych celów na ten sezon?**

– Mam postawione trzy cele. Chcę zdobyć medal na każdej imprezie międzynarodowej i mistrzostwach Polski. Na MP i mistrzostwach świata w Doha nie wystartuję Anita Włodarczyk i z tego względu odpada mi jedna rywalka. Liczę więc na dobre występy.

• **Z krajowej czołówki najgroźniejszą konkurentką wydaje się Joanna Fiodorow**

– Tak, zresztą tak jak zawsze. Rywalizujemy ze sobą i już parę razy dostała

ode mnie przysłowiowego „pstryczka w nos”.

• **A jeśli chodzi o mistrzostwa świata czyli najważniejszą imprezę – są one organizowane stosunkowo późno, bo we wrześniu. Czy to przełożyło się na Twoje plany treningowe?**

– Moje starty odbędą się 27 i 28 września. I w związku z tym przygotowania rozpoczęliśmy miesiąc później właśnie po to by szczyt formy osiągnąć w Katarze. Dlatego obecne wyniki są dalekie od oczekiwanych, ale mam nadzieję, że im bliżej mistrzostw świata będą coraz lepsze.

• **Nad czym trzeba się więc głównie pochylić?**

– Tak jak już wspomniałam nad techniką. Siły i sprawności mi nie brakuje. Więc można powiedzieć, że tylko tyle i aż tyle dzieli mnie od upragnionego medalu.

Pytał i notował
BS



FOT. FRANCISZEK GOSZCZYŃSKI (PREZYDENCIE)

W Stendal pokazałem swoją wszechstronność

ROZMOWA Z Danielem Iwankiem, pięciokrotnym mistrzem świata w karate

• **Kiedy Daniel Iwanek wycofał się z karate tradycyjnego, wielu myślało, że zakończył on swoją karierę sportową. Tymczasem niedawno pojawiła się informacja, że w mistrzostwach świata w karate jiu-jitsu wywalczył pan kolejne dwa tytuły najlepszego zawodnika globu. Jak to możliwe, że wciąż utrzymuje się pan w wybitnej formie?**

– Zakończyłem starty w karate tradycyjnym, ale nie oznacza to, że skończyłem swoją przygodę ze sportem. Wciąż jestem bardzo blisko sportu – startuję m.in. w duathlonach i triathlonach. Niedługo zamierzam wystąpić w triathlonie w Koźlenicach. Odejście od karate tradycyjnego pozwoliło mi dużo głębiej wniknąć w sztuki walki. Zacząłem się błyskawicznie rozwijać. Spełniłem też jedno ze swoim marzeń i pojechałem na Okinawę, aby ćwiczyć z najważniejszymi postaciami w karate.

• **Jak doszło do startu w Stendal?**

– To jest bardzo ciekawa historia, bo ja nawet go nie planowałem. Dostałem zaproszenie do Niemiec i pojechałem tam myśląc, że będę uczestniczył w czymś na wzór seminarium. Na miejscu okazało się jednak, że odbywają się tam mistrzostwa świata w jiu-jitsu. Rozważałem start w trzech formułach – kumite, kata i kata z bronią. Ta pierwsza okazała się zbyt brutalna, dlatego odpuściłem ją. W kata pokazałem swoje tradycyjne



FOT. ARCHIWUM DANIELA IWANKA

kata, które prezentuję od 28 lat. W kata z bronią wystąpiłem natomiast z mieczem, z którym czuję się wyśmienicie. Udało mi się wygrać i ten sukces traktuję bardzo poważnie. Zdobyć tytułu mistrza świata w innej specjalności jest spełnieniem moich marzeń. To uzupełnia mnie jako człowieka i pokazuje moją wszechstronność.

• **Dużo ludzi oglądało zawody w Stendal?**

– Nie liczyłem ich wszystkich, ale była pełna hala. Dodatkowo zawody były transmitowane przez jedną z niemieckich telewizji, a miejscowa prasa poświęciła im sporo miejsca.

• **Pytam, bo mam wrażenie, że w Polsce karate przechodzi ostatnio kryzys popularności.**

Zgadza się pan z tym?

– Myślę, że największym problemem polskiego karate jest fakt, że jesteśmy mocno podzieleni. Nie potrafimy się połączyć ze sobą. Staram się to zmieniać. Bardzo zależy mi na integracji całego środowiska sportowego, dlatego w przyszłym roku chcę stworzyć Lubelski Dzień Sportu, który mógłby odbyć się we wrześniu.

• **Karate weszło do programu Igrzysk Olimpijskich w Tokio. To dobre dla tego sportu?**

– Karate będzie tam dyscyplina pokazowa. Kiedyś Jigoro Kano, twórca judo, powiedział, że judo jako sztuka walki skończyło się w momencie wejścia do programu Igrzysk Olimpijskich. Myślę, że karate jako sztuka walki się obroni, chociaż nie sądzę, aby utrzymało się zbyt długo w programie Igrzysk. Zbyt dużo w tym sporcie jest podziałów. Poza tym ludzie pragną krwi, a w czystym karate jej nie doświadczą. Pod tym względem dużo bardziej atrakcyjniejsze jest MMA.

• **Miał pan propozycje startu w MMA?**

– Nie. Nawet, jeśli bym ją dostał, to zdecydowanie bym odmówił. Jest to dla mnie zbyt brutalny sport, za dużo w nim agresji. Jest jednak kilku karateków, którzy zrobili karierę w MMA. Jednym z nich jest Damian Stasiak. To mistrz Polski w karate tradycyjnym, który teraz walczy w UFC.

• **Prowadzi pan Akademię Karate Daniela Iwanka. Patrząc na pana podejście do karate, zastanawiam się czy pokazujecie**

ludziom tam sport czy rekreację?

– Staramy się łączyć jedno z drugim. Startujemy w zawodach, bierzemy udział w różnego rodzaju ligach, ale również rozwijamy karate jako sztukę walki. Łączymy te dwa światy. Mamy również bardzo ambitne plany. Jeden z nich zakłada powstanie nad Zalewem Zemborzyckim Japońskie Centrum Kultury i Sztuki. To byłby wspaniały ośrodek dla japońskich sztuk walki, który przyciągnąłby ludzi z całego świata.

• **Kiedy uda wam się to zbudować?**

– Koszt przedsięwzięcia jest bardzo duży i wynosi około 3,5 mln zł. Wierzę, że uda się pozyskać środki z wielu instytucji. W Lublinie większość sportów ma swoje miejsce. Powstają nowe stadiony piłkarskie, lekkoatletyczne, żużlowe, boiska do gry w koszykówkę, piłkę ręczną czy siatkową, natomiast tradycyjne dyscypliny, które wywodzą się z Dalekiego Wschodu, zmagają się z problemami lokalowymi.

KIM JEST DANIEL IWANEK?

Daniel Iwanek to jedna z legend karate tradycyjnego w Polsce. To trzykrotny mistrz świata w tym sporcie – swoje tytuły wywalczył w Wilnie w 2008 r., w Kurtybie w 2010 r. i w Łodzi w 2012 r. Niedawno został również mistrzem świata w karate jiu-jitsu zarówno w kata, jak i kata z bronią. Od wielu lat jest również propagatorem sportu w województwie lubelskim. Obecnie prowadzi Akademię Karate Daniela Iwanka, w której ćwiczy wiele osób z naszego regionu. Za swoją działalność otrzymał „Honorowy Medal Prezydenta Miasta Lublin za wybitne osiągnięcia sportowe, promocję miasta oraz popularyzację sportu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych” oraz „Odznakę za zasługi dla Sportu Ministra Sportu i Rekreacji”

Z Kraśnika do reprezentacji

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Znakomity występ Julii Pietras w mistrzostwach Europy U-19 dywizji B. Polki zajęły w tym turnieju drugie miejsce, a zawodniczka KMKS Kraśnik była wyróżniającą się postacią ekipy prowadzonej przez Agnieszkę Truszczyńską

Pietras obecnie uczy się w plockiej Szkole Mistrzostwa Sportowego. Białoczerwone zaczęły czempionat od wygranej 33:29 z Izraelem, a Pietras zdobyła w tym meczu aż osiem bramek i została wybrana MVP spotkania. W rywalizacji z Bośnią i Hercegowiną Pietras zaliczyła dwa trafienia, a Białoczerwone zwyciężyły aż 40:21. W kolejnym spotkaniu fazy grupowej Polki zremisowały 26:26 z Ukrainą, a szczypiornistka z naszego regionu zaliczyła 4 trafienia. Ostatni mecz w grupie, w którym Białoczerwone grały z Finkami nie przyniósł większych emocji. Nasze zawodniczki wygrały 27:15. Większość podstawowych zawodniczek, w tym Pietras, przesiedziała to spotkanie na ławce rezerwowych. Taka decyzja Agnieszki Truszczyńskiej nie może dziwić, bo w półfinale Polki czekał bój z bardzo silnymi Bułgarkami. Nasze zawodniczki wygrały 36:30, a Pietras należała do najważniejszych postaci tego meczu. Szczypiornistka KMKS Kraśnik zdobyła 5 bramek. Finał z Serbkami również okazał się bardzo zacięty. Wynik cały czas oscylował wokół remisu. Ostatecznie jednak to rywalki mogły cieszyć się z triumfu 22:20. Pietras w tym spotkaniu trzy razy pokonała serbską bramkarke.

NASZE W KADRACH

Szerokie grono zawodniczek z województwa lubelskiego otrzymało powołanie na konsultację szkoleniową szczypiornistek z rocznika 2004 i młodszych, która odbędzie się we Władysławowie. Udadzą się tam Julia Dąbska (UKS Roxa Lublin), Martyna Wolny i Nadia Sujka (obie UKS Jedynka Łuków). Na liście rezerwowej znalazły się Wiktoria Jakubczyk i Julia Krawczyńska (obie SPR Lublin).

Wszyscy mamy wspólny cel

ROZMOWA Z Michałem Skórskim, trenerem piłkarzy ręcznych Azotów Puławy i selekcjonerem reprezentacji B Polski piłkarzy ręcznych

Od nowego sezonu Azoty Puławy prowadził będzie Michał Skórski. Ostatnio szkoleniowcem był asystentem Rafała Kuptela w Gwardii Opole, z którą w maju zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. Prowadzi także reprezentację B naszego kraju. Trener związał się z Azotami trzyletnim kontraktem.

• **Przed panem poważne wyzwanie. W ciągu trzech lat ma pan zająć miejsca w czwórce i co najmniej raz zdobyć medal. Będzie co robić?**

– Takie są oczekiwania. Każdy z nas ma także swoje indywidualne cele, zawodnicy i my trenerzy. Dążymy do tego aby być najlepszymi. I jeśli będziemy umieli nasze działania złączyć w całość, pracować jako zespół, kolektyw, to jestem pewien, że uda nam się osiągnąć cele główne.

• **Jest pan w stanie obiecać puławskim kibicom medal w zbliżającym się sezonie?**

– Obiecować nie ma co. Natomiast nie wyobrażam sobie aby którakolwiek z osób będących przy drużynie Azotów miała inne aspiracje niż miejsce medalowe.

• **Patrząc na wyczyn Gwardii Opole z minionych rozgrywek czy Azotów w poprzednich medalowych sezonach,**



FOT. JAROSŁAW CZEPIŃSKI

nasuwa się następujące stwierdzenie: szczyt formy zespołu trzeba przygotować na play-off, kiedy to rozgrywa się decydująca walka o medale. Azoty będą przygotowane do decydującej rywalizacji?

– Medal można zdobyć także z niższego miejsca. Doświadczenie naszej ligi uczy, że najgorzej jest zająć przed play-off lokatę numer 7 lub 8. Wtedy w ćwierćfinale trafia się na Orlen Wisłę Płock lub PGE Vive Kielce, a przy takim scenariuszu wyjście do czwórki jest z założenia

niemożliwe. Najrozsądniej jest połączyć dobre wyniki, wygrane w sezonie zasadniczym, ze zwycięstwami w dobrej formie podczas play-off. Chcemy właśnie tak przygotować zespół.

• **W porównaniu do poprzednich sezonów w kadrze Azotów będzie tylko dwóch zawodników zagranicznych, obaj bramkarze: Rosjanin i Ukrainiec. Stawianie na Polaków to doby kierunek w polityce kadrowej?**

– Myślę, że nie ma tym żadnego podtekstu.

Z szóstki piłkarzy, którzy pojawili się w Azotach, pięciu jest kadrowiczami. Niektórzy jak Michał Szyba i Rafał Przybylski, świętowali już w tym klubie sukcesy i mieli wpływ na to, w którym miejscu obecnie znajdują się Azoty. Pozytywnie polski piłkarzy, którzy byli dostępni na rynku i którzy są dobrzy.

• **Będzie pan łączył funkcję trenera Azotów i selekcjonera w kadrze B Polski. Nie będzie pod tym względem konfliktu?**

– Rozmawiałem długo na ten temat z trenerem pierwszej reprezentacji Patrykiem Romblem. Uważam, że jestem w stanie pogodzić te funkcje. Co więcej, nie ma żadnych przeciwwskazań co do łączenia przeze mnie obu zadań. W drużynie mamy w sumie 10 kadry Polski. Trochę też będzie łatwiej jeśli chodzi o pracę reprezentacji.

• **Z tego faktu kadrowicze w Azotach mogą liczyć na taryfę ulgową?**

– Każdy z zawodników, jak też każdy członek sztabu szkoleniowego, ma swoje ambicje i nie ma mowy o żadnej taryfie ulgowej. Stawiamy sobie cele, a dążenie do nich poprzez dawanie sobie forów na pewno się nie uda.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Nie reaguję na plotki

ROZMOWA Z Robertem Lisem, trenerem MKS Perła Lublin

• **Z jakimi nadziejami przystępuje trener do rozpoczynającego się sezonu?**

– Przede wszystkim liczę na to, że wszystkie dziewczyny są zdrowe. Urlop minął spokojnie i myślę, że wszystkie zawodniczki są wypoczęte i z ochotą przystępują do treningów. Zaczynamy z uśmiechem na twarzy i mam nadzieję, że ten stan będzie trwał jak najdłużej.

• **Czy lubi trener ten moment sezonu?**

– Z jednej strony szkoda, że urlop się kończy. Początek sezonu to zawsze jednak interesujący okres. Oczywiście, nie jest on zbyt przyjemny dla zawodniczek, bo czeka je bardzo ciężka praca. Dla mnie to też trudny okres, bo muszę wykonać dużo żmudnej pracy, której efekty przyjdą po pewnym czasie. Najbardziej brakuje mi w tym okresie adrenaliny meczowej. Jej jednak dużo będzie w trakcie rozgrywek ligowych.

• **Jak będzie wyglądał okres przygotowawczy?**

– Przez trzy tygodnie trenujemy na własnych obiektach. Ten okres zakończymy turniejem w Kielcach, który jest zaplanowany na 9-10 sierpnia (oprócz Perły zagrają tam Korona Handball Kielce, HC



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Gomel i Piotrcovia Piotrków Trybunalski – red.). Później jedziemy do Hodonina, a następnie do Koszalina. Dwa ostatnie tygodnie przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych spędzimy w Lublinie, choć chcemy jeszcze rozegrać w tym okresie jakiś sparing.

• **Jednym z ważnych tematów w czasie wakacji jest kwestia nowego trenera reprezentacji Polski. Ponoć jednym z kandydatów jest Robert Lis. Jak odniesie się pan do tych rewelacji?**

– Nic się nie zmieniło w tej materii. Słyszałem, że ma być przeprowadzony konkurs na to stanowisko. Jest mnóstwo plotek w tej materii, ale ja nic

więcej na te temat nie mogę powiedzieć.

• **Ten temat pana rozprasza w trakcie przygotowań?**

– Absolutnie nie. Nie reaguję na plotki. Koncentruję się w 100 procentach na pracy w Lublinie.

• **Pański zespół w trakcie letniego okienka transferowego przeszedł lekki lifting. Czy może pan scharakteryzować nowe zawodniczki?**

– Joanna Gadzina powinna być olbrzymim wzmocnieniem. Ona jest bardzo zadziorna i myślę, że świetnie uzupełni Dagmarę Nocuń na skrzydle. Dwie środkowe ze Szczecina, Valentina Blažević i Karolina Kochaniak, to też ważne wzmocnienia. Chorwatka to jedna z najlepszych rozgrywających w Superlidze. Kochaniak została dołączona do składu w ostatniej chwili, bo ze składu na dłuższy okres czasu wypadła nam Walentyna Nieścioruk. To znakomita rozgrywająca i myślę, że będzie odgrywać w drużynie bardzo istotną rolę. Aleksandra Olek to nasza wychowanka, pierwsza od wielu lat. Ma olbrzymi potencjał i jest bardzo utalentowana. Widzę w niej duży talent. Ona będzie trzecią obrotową, ale na pewno dostanie swoje szanse. Zawsze chciałem mieć

w drużynie trzy obrotowe.

• **Czy do klubu dołączy jeszcze Natalia Nosek?**

– Na razie ona jest u nas na testach.

• **Jest pan zaskoczony tym, że skład Superligi został tak mocno uszczuplony?**

– Nie. Jedynym zaskoczeniem był fakt, że z mapy zniknęła Pogoń Szczecin. To był silny zespół i szkoda, że go już nie ma. Co do reszty, to nie jest moja sprawa. Takie są wymogi ligi zawodowej. Ja mogę tylko cieszyć się, że ona została wreszcie powołana. To wpłynie pozytywnie na rozwój piłki ręcznej w naszym kraju. Czasami trzeba zrobić kilka kroków w tył, aby później wykonać jeden porządną krok w przód. Nie wiem, czy mniejsza obsada sprawi, że liga będzie łatwiejsza. Wiadomo jaki cel ma mój zespół i nie zmienię go liczba zespołów w lidze czy system rozgrywek.

• **A w Lidze Mistrzów?**

– Wiemy na czym polega Liga Mistrzów. Nie złożę żadnej deklaracji. Będziemy walczyć w każdym meczu i chcemy złapać jak największe doświadczenia. Konfrontacje z silnymi ekipami na pewno pozytywnie wpłyną na mój zespół.

Rozmawiał **Kamil Koziół**

Lotto (27.07)

1, 2, 34, 38, 44, 48.

Lotto Plus (27.07)

5, 16, 29, 33, 37, 43.

Lotto (25.07)

5, 10, 13, 16, 18, 27.

Lotto Plus (25.07)

1, 5, 17, 19, 40, 48.

Multi Multi (28.07), godz. 14

1, 7, 9, 11, 17, 20, 23, 28, 30, 39, 41, 43, 44, 45, 48, 49, 55, 60, 70, 71. plus 11.

Multi Multi (27.07), godz. 21.40

6, 7, 8, 9, 10, 13, 15, 23, 31, 36, 40, 41, 42, 49, 51, 53, 55, 60, 63, 73. Plus 63.

Multi Multi (27.07), godz. 14

2, 4, 7, 13, 17, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 32, 42, 43, 45, 52, 61, 67, 73. Plus 43.

Multi Multi (26.07), godz. 21.40

7, 9, 10, 13, 15, 22, 23, 32, 36, 44, 45, 52, 53, 54, 60, 63, 69, 71, 74, 78. Plus 69.

Multi Multi (26.07), godz. 14

5, 9, 10, 13, 18, 19, 22, 23, 24, 30, 32, 39, 45, 47, 56, 63, 66, 68, 70, 74. Plus 68.

Multi Multi (25.07), godz. 21.40

7, 9, 11, 21, 24, 25, 31, 41, 42, 46, 50, 51, 54, 56, 58, 61, 62, 69, 72, 74. Plus 41.

Mini Lotto (27.07)

2, 8, 17, 37, 39.

Mini Lotto (26.07)

20, 21, 26, 28, 30.

Mini Lotto (25.07)

12, 20, 26, 30, 38.

Ekstra Pensja (27.07)

2, 3, 9, 27, 35 – 2.

Ekstra Pensja (26.07)

9, 11, 12, 14, 34 – 1.

Ekstra Pensja (25.07)

12, 15, 17, 24, 28 – 3.

Ekstra Premia (27.07)

6, 7, 17, 23, 25 – 2.

Ekstra Premia (26.07)

6, 9, 22, 30, 33 – 4.

Ekstra Premia (25.07)

3, 4, 10, 13, 23 – 2.

Eurojackpot (26.07)

3, 8, 30, 46, 48 – 1, 3.

Kaskada (28.07), godz. 14

2, 4, 6, 8, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 23.

Kaskada (27.07), godz. 21.40

1, 4, 6, 8, 9, 11, 12, 14, 16, 19, 22, 23.

Kaskada (27.07), godz. 14

1, 2, 3, 6, 8, 10, 11, 16, 19, 20, 22, 23.

Kaskada (26.07), godz. 21.40

3, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (26.07), godz. 14

1, 2, 5, 6, 8, 11, 13, 14, 17, 18, 20, 21.

Kaskada (25.07), godz. 21.40

2, 4, 5, 7, 8, 15, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Super Szansa (28.07), godz. 14

9, 8, 5, 9, 7, 4, 7.

Super Szansa (27.07), godz. 21.40

0, 3, 4, 5, 1, 2, 9.

Super Szansa (27.07), godz. 14

3, 6, 1, 8, 8, 6, 3.

Super Szansa (26.07), godz. 21.40

3, 5, 3, 0, 7, 7, 3.

Super Szansa (26.07), godz. 14

2, 2, 4, 8, 9, 7, 0.

Super Szansa (25.07), godz. 21.40

4, 6, 0, 0, 1, 2, 2.



Jak w komputerowej grze

STRZELECTWO Na terenie Gminnej Strzelnicy w Osówce rozegrano I rundę Wojewódzkich Zawodów Trap 50 Open. Zwyciężył Marcin Kwaśniewski z Grunwaldu Poznań

Taki rezultat to zaskoczenie, ponieważ zawodnik z Wielkopolski pokonał będącego w reprezentacji Polski Mikołaja Patejuka. Zawodnik Legii Warszawa zgromadził 42 pkt, triumfator miał ich o 2 więcej. Podium uzupełnił Zbigniew Hrabia z GTS Jastrzęb Elizówka. – Tę imprezę należy uznać za bardzo udaną. Przede wszystkim zaskoczyła nas frekwencja, bo na starcie pojawiło się 40 zawodników. Cieszy również spora liczba kibiców, którzy obserwowali tę pasjonującą rywalizację. Część pewnie widziała zawody w trapie po raz pierwszy w życiu. To bardzo wi-

dowskowa konkurencja, w której strzela się do rzutek. Jest trochę jak gra komputerowa, bo wszystko odbywa się w sposób bardzo dynamiczny. Dużą rolę odgrywają również czynniki atmosferyczne, takie jak chociażby wiatr. Warto dodać, że trap znajduje się w programie Igrzysk Olimpijskich – mówi Zbigniew Hrabia, wiceprezes Jastrzębia.

Warto wspomnieć, że klub z Elizówki jest coraz bardziej znaczącą siłą na arenie ogólnopolskiej. – Duża w tym rola wójta gminy Niemce, który bardzo zaangażował się w powstanie strzelnicy w Osówce. Jesteśmy młodym

klubem, bo działamy dopiero od roku. Mamy jednak już ponad 80 członków. W naszych barwach startuje m.in. Tomasz Gromadzki, który na swoim koncie ma medale mistrzostw Polski – mówi Hrabia.

(KK)

Wyniki: 1. Marcin Kwaśniewski (WKS Grunwald Poznań) 44 pkt, 2. Mikołaj Patejuk (Legia Warszawa) 42 pkt, 3. Zbigniew Hrabia (GTS Jastrzęb Elizówka) 41 pkt, 4. Janusz Sasorski 39 pkt, 5. Wiesław Auterhoff (obaj KŁ Żerań) 38 pkt, 6. Dominik Znamierski (Jastrzęb) 37 pkt, (...) 8. Karol Hrabia (Jastrzęb) 35 pkt.



Zaczeli od wygranej

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy rozegrały pierwszy mecz kontrolny w okresie przygotowawczym

Podopieczni Michała Skórskiego zmierzili się na wyjeździe ze Stalą Mielec. Puławianie zainkasowali zwycięstwo 36:29. Po pierwszej połowie był remis 17:17. Trener Azotów sprawdzał w grze nowe nabytki puławskiego zespołu. Zagrali Dawid Dawydzik, Michał Skwierawski, Antoni Łangowski, Jakub Moryń, Kacper Adamczuk, Kacper Mchawrab oraz Michał Szyba i Rafał Przybylski.

Stal Mielec – Azoty Puławy 29:36 (17:17)

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Podsiadło 6, Seroka 5, Gumiński 4, Rogulski 4, Przybylski 3, Kowalczyk 3, Dawydzik 3, Skwierawski 2, Łangowski 2, Szyba 2, Moryń 2, Grzelak, Mchawrab, Adamczuk.

(GROM)

W okrojonym składzie

II LIGA SIATKARZY MKS Avia Świdnik rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu

Świdniczanin spotkają się na pierwszych zajęciach w poniedziałek o godzinie 18, w hali Szkoły Podstawowej nr 7. Nowy trener żółto-niebieskich Witold Chwastyniak będzie miał do dyspozycji 13 zawodników. Świdnicki klub poszukuje jeszcze kandydata na pozycję libero.

– Temat pozyskania nowego libero nadal jest aktualny. Myślę, że niebawem ta sprawa się wyjaśni. Na razie zaczynamy przygotowania w okrojonym składzie – tłumaczy Radosław Szczerba, prezes MKS Avia. Jedynym zawodnikiem na pozycji libero jest Dariusz Bonisławski.

Zespół spotykał się będzie pięć razy w tygodniu, trzykrotnie zajęcia odbywać się będą dwa razy dziennie. (GROM)

Młodzieżowcy pilnie poszukiwani

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po bardzo udanej rundzie wiosennej Ogniwo Wierzbica będzie musiało zmierzyć się z problemami kadrowymi

Trzecia drużyna minionych rozgrywek ma już za sobą pierwszy mecz kontrolny. Ogniwo mierzyło się z innym zespołem chełmskiej klasy okręgowej Unią Białopole. Ekipa grającego trenera Sławomira Skorupskiego przegrała 3:4. Bramki dla wierzbiczian zdobyli Karol Knot, Hubert Pilipczuk z rzutu karnego oraz Jakub Remiś. – Prowadziliśmy 1:0, by następnie przegrywać 1:3. Udało nam się doprowadzić do remisu, ale w końcówce straciliśmy gola na 3:4 – relacjonuje kierownik Ogniwa Artur Wawruszak.

Od porażki większym zmartwieniem są kłopoty kadrowe. Podczas sparingu urazu miednicy doznał młodzieżowiec Karol Stańczuk. 20-latek zderzył się w walce o piłkę z bramkarzem Unii. Dla piłkarza Ogniwa konieczna będzie co najmniej półroczna przerwa od gry. Kontuzja Stańczuka to poważny kłopot dla sztabu szkoleniowego. – Karol zakończył ostatni sezon z dorobkiem 14 goli. Zdolny skrzydłowy, młodzieżowiec wypadł nam co najmniej na jedną rundę. Jego nieobecność to dla nas duża strata. Życzymy mu szybkiego powrotu do zdrowia i do treningów – mówi kierownik.

Poza Stańczukiem status młodzieżowca nadal mieć



Ogniwo Wierzbica koniecznie musi poszukać kolejnych młodzieżowców

FOT. FRASSATI FAJSŁAWICE

będą Jakub Remiś, Cezary Siwek i Jakub Chlebiuk. – To zdecydowanie za mało – przyznaje Wawruszak. – W razie czego mamy jeszcze juniorów. Dlatego priorytetem będzie pozyskanie jednego, a może i dwóch zawodników urodzonych w 1999 roku lub młodszych. Tym bardziej, że we wrześniu opuści nas Jakub Remiś i wtedy będzie już naprawę bardzo krucho z piłkarzami spełniającymi ten warunek. Według przepisów na

boisku w meczu musi przebywać co najmniej dwóch młodzieżowców.

Oprócz kłopotów z graczami w wieku młodzieżowca w kadrze Ogniwa pojawiły się kolejne ubytki. Defensywę opuścili Marcin Nowaczek i Karol Sobów. Obaj wybrali ofertę Błękitu Cynców. Za granicę wyjechał natomiast Michał Kłos. – Szybko będziemy musieli zapełnić luki w defensywie. Ubytki w kadrze przekładają się nie meczowo

wą frekwencją. Na ostatnie spotkanie ubiegłego sezonu z Frassatim Fajslawice pojechaliśmy zaledwie w 11. W tym gronie było dwóch bramkarzy, a rezerwowi Alan Bonat z konieczności grał w polu. Zremisowaliśmy 1:1, a na koniec sezonu uplasowaliśmy się na trzecim wysokim miejscu w tabeli. Takie osiągnięcie to dla nas bardzo dobry wynik. Chcielibyśmy powtórzyć ten wynik w nadchodzącym sezonie. W meczu kontrol-

nym z Unią Białopole zagrało 18 piłkarzy. Chcemy aby ta liczba przekroczyła 20. W minionych rozgrywkach w meczach o punkty wystąpiło aż 27 zawodników. Koniecznie musimy pozyskać nowych graczy – mówi kierownik.

W okresie przygotowawczym Ogniwo rozegra mecze kontrolne z beniaminkiem chełmskiej klasy okręgowej Bugiem Hanna (4 sierpnia) i IV-ligową Victorią Żmudź (7 sierpnia). (GROM)

Kłopoty im nie straszne

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Granica Terespol mierzy wysoko. Paweł Jurkowski, kierownik zespołu: miejsce na podium to byłby kolejny bardzo dobry wynik

Wrozgrywkach 2018/2019 ekipa z Terespolu występowała w roli beniaminka. I jak na debiutanta znakomicie wywiązała się ze swojej roli. Początek rundy rewanżowej jednak nie napawał optymizmem. – Nie wiele brakowało, a nie pojechalibyśmy na pierwszy mecz do Bizona Jeleniec. Mieliliśmy kłopoty kadrowe. Zawodnicy jednak tak się zorganizowali, że sami sobie zapewnili transport – ruszyliśmy prywatnymi samochodami. Wspólne problemy tak zintegrowały zespół, że w kolejnych spotkaniach już tworzyliśmy zgrany kolektyw. Grupa 13-15 zawodników trzymała się razem, co pozwoliło nam osiągnąć ciekawy wynik – wspomina kierownik Granicy Paweł Jurkowski.



W nowym sezonie drużyna z Terespolu chce powtórzyć wyczyn z minionych rozgrywek

FOT. GRANICA TERESPOL

Beniaminek spisał się znakomicie zajmując wysokie trzecie miejsce w tabeli. Podopieczni grającego trenera

Łukasza Sawtyruka uzbierali 45 punktów wygrywając 13 spotkań i sześć remisując. Na koncie zapisali także sie-

dem porażek. – Jak na naszą pozycję beniaminka borykającego się po drodze z kłopotami kadrowymi to bardzo

dobry wynik. Jeśli uda nam się powtórzyć ten wyczyn w nadchodzącym sezonie, będziemy bardzo zadowoleni – przyznaje Jurkowski.

Drużyna już rozpoczęła przygotowania do nowych rozgrywek. – Trenujemy dwa razy w tygodniu, w środy i piątki. Na razie na zajęciach jest 11-12 zawodników. Przy sytuacji naszych piłkarzy to i tak dobry wynik. Zawodnicy pracują, wyjeżdżają, myślę, że na ligę znowu nastąpi pełna mobilizacja – mówi kierownik.

Wszystko wskazuje na to, że w kadrze Granicy nie obędzie się bez roszad. Nad zakończeniem kariery zastanawia się Jakub Magier. Środkowy pomocnik ma kłopoty ze zdrowiem. – Liczymy, że Kuba upora się ze swoimi problemami i nadal będzie z nami. To doświadczony zawodnik, dobry technicznie, gra w środku pomocy, nieźle

też radzi sobie w ataku. Jego ewentualne odejście będzie poważnym osłabieniem zespołu – ubolewa kierownik.

Z drużyną z Terespolu trenuje 27-letni Rafał Jachorek z Olimpii Miączyn. – Rafał może występować na środku obrony lub pomocy. Piłkarz pracuje zawodowo w Terespolu i chce grać w naszym zespole, co bardzo nas cieszy – mówi Jurkowski. W zajęciach bierze też udział kolejny obrońca Patryk Selewniuk, który ostatnio występował w LZS Dobryń. – Patryk to rocznik 1999, a więc jeszcze młodzieżowiec, a piłkarze w takim wieku zawsze są pożądanymi w każdym zespole. Przed naszym spadkiem z ligi okręgowej Patryk był naszym zawodnikiem. Mamy nadzieję, że oba kluby dojdą do porozumienia w sprawie jego przyszłości do nas – dodaje kierownik.

(GROM)

Nie przestraszyli się upału

SPORT I REKREACJA W niedzielę w Krasnobrodzie rozegrane zostały jubileuszowe XX Wojewódzkie Igrzyska Rekreacyjno-Sportowe LZS, V Letnie Igrzyska Seniorów i Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze



Gminy-organizatorzy poprzednich edycji Wojewódzkich Igrzysk Rekreacyjno-Sportowych LZS otrzymały pamiątkowe grawetrony



Płeć piękna w przeciąganiu liny... Na to lubią patrzeć panowie

Lejący się z nieba żar nie odstraszył amatorów aktywnego wypoczynku i rekreacji na świeżym powietrzu. Na starcie jubileuszowych XX Wojewódzkich Igrzysk Rekreacyjno-Sportowych LZS zameldowało się 39 gmin z 13 powiatów naszego województwa.

Nadrzędnym celem zorganizowanych w Krasnobrodzie zawodów było aktywne i w sportowym duchu spędzenie czasu, jak też aktywizacja lokalnych samorządów: gmin i powiatów. Igrzyska miały także za zadanie wyłonić reprezentację woj. lubelskiego na zaplanowane na koniec sierpnia centralne Igrzyska Zrzeszenia LZS w Siedlcach.

Honorowy patronat nad XX Wojewódzkimi Igrzyskami Rekreacyjno-Sportowymi LZS objął Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski. Przewodniczącym Komitetu Honorowego został Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Michał Muława. W organizację włączyli się również m.in. Burmistrz Krasnobrodu Kazimierz Misztal, Starosta Zamojski Stanisław Grzeško, Przewodniczący Rady Powiatu Zamojskiego

Krzysztof Rusztyn, Przewodniczący Rady Miejskiej w Krasnobrodzie Radosław Cios-Mairot. Areną sportowej rywalizacji były obiekty MGKS Igros Krasnobród.

Uczestnicy igrzysk próbowali swoich sił w konkurencjach indywidualnych i drużynowych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje siłowe. Chętni rywalizowali w przerzucaniu opony traktorowej, przeciąganiu liny, czy tzw. „space-ryze farmera”. Siłacz musieli uporać się przeniesieniem na dystansie 20 m worków z piaskiem o wadze 30, 40 i 50 kg. Drużyny kobiece i męskie grały w piłkę nożną pięciosobową, trzyosobową siatkówkę i koszykówkę oraz siatkówkę plażową. Wczesnym niedzielnym rankiem amatorzy moczenia kija mogli sprawdzić swoją cierpliwość podczas zawodów wędkarsko-splawikowych.

Do sportowego zmagania włączyły się także władze samorządowe i gminne dla których przygotowano czwórboj. Zamojski Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego przeprowadził test bezpieczeństwa ruchu drogowego i sprawdzian umiejętności jazdy rowerem. – Na starcie stanęło ponad 1,5

chętnych, razem z kibicami było 2 tysiące ludzi. Z racji jubileuszu wszystkim dotychczasowym gminom-organizatorom wręczyliśmy pamiątkowe grawetrony. Z ubolewaniem przyznaję, że do Krasnobrodu nie zawiątała gmina Wierzbica, która w 20-letniej historii igrzysk była organizatorem, trzy-

krotnie też zwyciężała. Wielka szkoda, że pani wójt Zdzisława Deniszczuk nawet nie przysłała delegacji po odbiór grawetronu. To wielki zawód dla nas wszystkich, a najbardziej szkoda nam mieszkańców tej gminy – mówi Józef Poterucha, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS w Lublinie.

(GROM)

WYNIKI ZAWODÓW W KRASNOBRODZIE

Klasyfikacja końcowa XX Wojewódzkich Igrzysk Rekreacyjno-Sportowych LZS (klasyfikacja gmin, pierwsza 20-tka): 1. Gmina Ulhówek (powiat Tomaszów Lubelski) – 201 pkt, 2. Rachanie (Tomaszów Lubelski) – 171, 3. Adamów (Zamość) – 162,5, 4. Bełżyce (Lublin) – 150, 5. Sitno (Zamość) – 131, 6. Łęczna (Łęczna) – 100, 7. Dęblin (Ryki) – 99, 8. Sosnowica (Parczew) – 95, 9. Ryki (Ryki) – 89, 10. Piaski (Świdnik) – 84, 11. Trzydnik Duży (Kraśnik) – 82, 12. Dębowa Kłoda (Parczew) – 67, 13. Telatyn (Tomaszów Lubelski) – 65,5, 14. Zamość (Zamość) – 57, 15. Michów (Lubartów) – 55, 16. Biała Podlaska (Biała Podlaska) – 53, 17. Hrubieszów (Hrubieszów) – 45, 18. Milejów (Łęczna) – 45, 19. Ludwin (Łęczna) – 44, 20. Miączyn (Zamość) – 41.

Klasyfikacja końcowa XX Wojewódzkich Igrzysk Rekreacyjno-Sportowych LZS (klasyfikacja powiatów): 1. Powiat Tomaszów Lubelski – 532,5 pkt, 2. Zamość – 505, 3. Parczew – 332, 4. Ryki – 303, 5. Łęczna – 289, 6. Świdnik – 186, 7. Lublin – 150, 8. Biała Podlaska – 149, 9. Kraśnik – 82, 10. Lubartów – 82, 11. Hrubieszów – 60, 12. Włodawa – 55, 13. Łuków – 49.

Klasyfikacja końcowa V Igrzysk Seniorów (klasyfikacja powiatów): 1. Powiat Ryki – 106,5 pkt, 2. Tomaszów Lubelski – 101,5, 3. Parczew – 92, 4. Świdnik – 83, 5. Łęczna – 77,5, 6. Włodawa – 74, 7. Zamość – 70, 8. Łuków – 66,5, 9. Lubartów – 37, 10. Radzyń Podlaski – 34, 11. Kraśnik – 10.



Narty integracyjne w lecie? Czemu nie...



Aby przerzucić taką oponę potrzeba siły i sprytu



Jedną z konkurencji był test bezpieczeństwa ruchu drogowego i sprawdzian umiejętności jazdy rowerem



Uczestnikom do sportowej rywalizacji przygrywała Krasnobrodzka Orkiestra Dęta

FOT. KRASNOBRODZKI DOM KULTURY (6)

Bolesne ściganie w Toruniu

ŻUŻEL Sporo groźnych upadków, trudny tor do jazdy i dobre występy zawodników Speed Car Motoru Lublin – w takich słowach można podsumować drugi finał Tauron Speedway Euro Championship. Kibice zgromadzeni na trybunach Motoareny w Toruniu nie mogli czuć się zawiedzeni

Krzysztof Kurasiewicz

Ciężko jednak powiedzieć, czy to dobrze czy źle, bo nie do końca o takie emocje w żużlu chodzi. Mowa tutaj o wypadkach, których w sobotę było wyjątkowo dużo. Najgorzej wyglądał ten, w którym uczestniczyli Anders Thomsen, Robert Lambert i Leon Madsen. W 10. biegu pierwszy z tych zawodników był mocno poturbowany i opuszczał stadion w karetce. Badania wykazały jednak, że nic poważnego mu się nie stało.

Takiego szczęścia nie miał za to David Bellego. W powtórce tej samej gonitwy upadł tak nieszcześnie, że złamał obojczyk i również musiał się udać do szpitala. Potem jeszcze do niebezpiecznie wyglądającej kolizji doszło w 19. wyścigu – Adrian Miedziński zderzył się z Pawłem Przedpełskim, ale obaj wyszli z tego bez szwanku.

Te wypadki położyły się cieniem na całej rywalizacji. – To jest jeden z najlepszych torów na świecie. Zawsze jest świetnie przygotowany i oglądamy tutaj doskonale ściganie. Tym razem jednak



Mikkel Michelsen był jednym z trzech zawodników Motoru Lublin, którzy jeździli w sobotę na Motoarenie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

to wstyd, że kilku chłopaków musiało doznać kontuzji, aby zaczęto działać. Cała wina powinna spaść na dy-

rektora zawodów. To on jest odpowiedzialny za stan toru – grzmiał po zawodach zdenerwowany Mikkel Michel-

sen, cytowany przez portal sportowefakty.wp.pl.

Wracając jednak do czyścio sportowej rywalizacji, to

najlepszy w Toruniu okazał się Leon Madsen. Duńczyk zgromadził na swoim koncie 15 punktów i pewnie

triumfował w finale zawodów. Bardzo dobrze spisał się Grigorij Łaguta ze Speed Car Motoru Lublin, który uplasował się na drugim stopniu podium z dorobkiem 12 „oczek”. Rosjanin musiał walczyć o miejsce w decydującej gonitwie w barażach, ale poradził sobie i z tym wyzwaniem. Trzeci był za to Kacper Woryna, który zapisał przy swoim nazwisku 10 punktów.

W stawce znalazło się jeszcze dwóch reprezentantów Speed Car Motoru Lublin – wspomniani Mikkel Michelsen i Robert Lambert. Podobnie jak w Gostrowie, tak i tym razem, zakończyli oni zmagania na sąsiadujących ze sobą lokatach w tabeli. Obaj uzbierali po 8 punktów, ale Duńczyk był siódmy, a Brytyjczyk ósmy.

W klasyfikacji generalnej SEC, po dwóch turniejach, na czele stawki jest Grigorij Łaguta, który ma 27 punktów. O jedno „oczko” mniej uzbierał Leon Madsen. Na trzeciej pozycji jest za to Nicki Pedersen, który traci już 7 punktów do lidera. Michelsen zajmuje ósme miejsce w zestawieniu (15 pkt.), a Lambert trzynaste (12 pkt.).

Próba generalna za nimi

SIATKÓWKI Dwie porażki i jedno zwycięstwo – takim bilansem mogą się pochwalić polskie zawodniczki po zakończonym w ubiegłym tygodniu turnieju towarzyskim o Puchar Gubernatora w Kaliningradzie. Dla podopiecznych Jacka Nawrockiego był to ostatni sprawdzian przed kwalifikacjami olimpijskimi

Zmagania w Rosji miały dać selekcjonerowi Biało-Czerwonych ostateczną odpowiedź na pytanie, kogo nominować do „czternastki”, która powalczy o bilet na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Szkoleniowiec wielokrotnie podkreślał jednak, że tę decyzję zostawi sobie na ostatni możliwy moment – dokona selekcji tuż przed rozpoczynającymi się w piątek kwalifikacjami. Ta ostatnia próba mogła nie do końca satysfakcjonować polski zespół. Biało-Czerwone rozpoczęły turniej od porażki 2:3 po wyrównanym starciu z Niemkami. Najwięcej emocji dostarczył kibicom piąty set. Wcześniej Niemki wygrywały dwa razy po 25:23, a Polki 25:16 i 27:25. W tie-breaku Malwina Smarzek-Godek i jej koleżanki przegrywały nawet 1:8, ale były w stanie niemal całkowicie zniwelować te straty. Niemkom udało się jednak dowieźć wygraną do końca – było 15:13. W drugim starciu w Kaliningradzie Biało-Czerwone zmierzyły się z Belgijkami. Ten rywal nie sprawił im większych problemów, bo wygrały z nim 3:0, a w setach kolejno 26:24, 25:21 i 25:20.



FOT. FIVB

Najtrudniejszym przeciwnikiem z czterospołowej stawki były zdecydowanie gospodynie. Rosjanki wystąpiły w najsilniejszym składzie i były wyraźnie lepsze w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Doskonale widać to po wynikach kolejnych partii – Sborna triumfowała do 16 i dwa razy do 20. Bilans dwóch porażek i jednego zwycięstwa ciężko nazwać

optymistycznym. Reprezentacja Polski ciągle ma jednak kilka dni na wyciągnięcie ostatnich wniosków i na chwilę odpoczynku. Dzisiaj Biało-Czerwone mają spotkać się we Wrocławiu.

- Do stolicy Dolnego Śląska pojedzie szesnaście zawodniczek, bo do końca chcę mieć pole manewru. Cała „szesnastka” zostanie z nami we Wrocławiu do końca turnieju, bo

potem w tym samym gronie będziemy się przygotowywać do Mistrzostw Europy – mówił Jacek Nawrocki w rozmowie z „Przeglądem Sportowym”. Kwalifikacje olimpijskie we Wrocławiu rozpoczną się w piątek, a w niedzielę dowiemy się, która ekipa wyjdzie z tej batalii zwycięsko. Polki zmierzą się z reprezentacjami Portoryko, Tajlandii i Serbii.

Krzysztof Kurasiewicz

Medal z Tarnowa

WSPINACZKA SPORTOWA Maria Szwed z Pol-Inowex Skarpy Lublin zdobyła srebrny medal w konkurencji bouldering podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Tarnowie. Była to jedyna zawodniczka z naszego regionu na tych zawodach

W zmaganiach juniorek młodszych „na trudność” lublinianka ustąpiła jedynie reprezentantce gospodarzy – Darii Nawój z KS Sportiva Tarnów. Podium zamknęła natomiast Zuzanna Mientus z KS Skarpy Bytom. Warto dodać, że Szwed wystartowała także w pozostałych dwóch konkurencjach. W sprawdzianie czasowym zawodniczka lubelskiej Skarpy przebrnęła przez kwalifikacje i zatrzymała się na ćwierćfinale, zajmując ostatecznie 8. miejsce. Nieco lepiej spisała się za to w prowadzeniu – uplasowała się na 7. lokacie. Z racji tego, że zawody miały formę trójbój, to sporządzono tabelę, w której wzięto pod uwagę wyniki z trzech konkurencji. W końcowym zestawieniu juniorek młodszych Szwed

wyłądowna na 5. pozycji. Triumfatorką wśród pań została za to Daria Nawój, a wśród panów Jan Gurba z KW Nowy Sącz.

(KWK)



FOT. POL-INOWEX SKARPA LUBLIN/INSTAGRAM

KARTKA Z KALENDARZA

1683

Jan III Sobieski wyruszył na czele armii z Krakowa pod oblegany przez Turków Wiedeń

1909

General Motors kupił firmę Cadillac

1948

w Londynie rozpoczęły się XIV Letnie Igrzyska Olimpijskie. Wystartowało w nich 4104 sportowców z 59 państw

1973

premiera filmu „Wniebowzięci” w reżyserii Andrzeja Kondratiuka

1981

ślub księcia Karola i lady Diany Spencer

1981

urodził się Fernando Alonso, hiszpański kierowca i dwukrotny mistrz świata Formuły 1

1987

premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher i prezydent Francji François Mitterrand podpisali umowę o budowie tunelu pod Kanałem La Manche

1992

XXV Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie: judoka Waldemar Liegier zdobył złoty medal

2015

premiera systemu operacyjnego Windows 10

51

metrów to wysokość Łuku Triumfalnego w Paryżu, który został oficjalnie odsłonięty 29 lipca 1836 roku

To na mnie działa

MUZYKA Po trzech latach przerwy Sasha Strunin wydała nowy album. Na krążku znalazło się dziewięć utworów, których warstwę liryczną stworzyły wiersze Mirona Białoszewskiego



Sasha Strunin długo szukała swojej muzycznej drogi. Zaczynała jako wokalistka zespołu The Jet Set, grającego muzykę stanowiącą mieszaninę różnych stylów m.in. R'n'B, rapu, popu i dance. Po rozstaniu z formacją wydała minialbum zatytułowany „Stranger”, na którym muzykę elektroniczną uzupełniła motywami zaczerpniętymi z jazzu, muzyki etnicznej, a nawet opery. Pierwszy album studyjny utrzymała w klimacie lekkiego popu, dopiero na krążku „Woman in Black” dała się poznać jako wokalistka jazzowa. „Autoportrety” to jej trzeci album studyjny.

- Coś zupełnie nowego, moje marzenie tak naprawdę się spełniło. Niesamowity

Niesamowity projekt, który narodził się w mojej głowie dużo, dużo wcześniej, ale teraz miałam odwagę, aby go zrealizować - mówi Sasha Strunin o płycie „Autoportrety”

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

projekt, który narodził się w mojej głowie dużo, dużo wcześniej, ale teraz miałam odwagę, aby go zrealizować - mówi Sasha Strunin agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Wokalistka przełożyła na język muzyczny poezję Mirona Białoszewskiego, którą pasjonuje się od czasów studiów na poznańskiej Akade-

mii Sztuk Pięknych. Na potrzeby swojej trzeciej płyty gwiazda wybrała dziewięć wierszy - twierdzi, że kierowała się przede wszystkim subiektywną miłością do tej poezji, wybierając utwory, z tekstami których najmocniej się identyfikuje. Dbала też, by wiersze interpretowane przez nią i przefiltrowane przez jej wrażliwość brzmiały autentycznie dla słuchacza.

- Były dwa czynniki, czyli subiektywna miłość i to, co po prostu na mnie działa. Ważne było, żeby utwory mogły dzięki temu, że ja je śpiewam coś jeszcze nowego opowiedzieć i żeby mogła je odczuć jako kobieta żyjąca w XXI wieku, mająca zupełnie inne problemy niż Miron miał wtedy w czasach komu-

nistycznych, kiedy to pisał - mówi Sasha Strunin.

Gwiazda podkreśla, że pozyskanie praw do utworów Mirona Białoszewskiego nie było łatwe. Musiała przekonać do siebie spadkobierców poety, m.in. holenderskiego sławistę Henka Proeme. Wokalistka wysłała mu do weryfikacji i akceptacji każdy utwór, jeszcze na etapie demo. Zaznacza jednak, że kontakt z Holendrem był sympatyczny i serdeczny.

- Henk bardzo polubił to, co się dzieje z jego poezją. Zobaczył, że to, co ja robię, jest z czystego serca, że to jest po prostu zrobione z miłości do poezji Mirona, że to nie jest absolutnie żadne wykorzystywanie jego nazwiska czy coś w tym stylu - mówi Sasha Strunin.

Artystka po raz kolejny zaprosiła do współpracy wybitnego amerykańskiego trębacza, kompozytora i aranżera Gary'ego Guthmana, który stał się autorem wszystkich dziewięciu aranżacji na płycie. Wokalistka nie ukrywa, że dla Amerykanina było to wyjątkowe wyzwanie, poezja Mirona Białoszewskiego nawet dla osób doskonale znających języka polski bywa mocno abstrakcyjna, a przez to trudna w odbiorze. - Gary nie znając wcześniej wierszy Mirona, zmierzył się z nimi po raz pierwszy również w kontekście jego znajomości języka polskiego, która bardzo się rozwinęła przy tym projekcie i również rozwinęła moją głowę i jego.

NEWSERIA LIFESTYLE

Sztuka ścigania się w deszczu



FOT. IMPERIAL CINEPIX

DO ZOBACZENIA „Sztuka ścigania się w deszczu” to film stworzony na podstawie powieści Gartha Steina, która utrzymywała się przez trzy i pół roku na liście bestselle-

rów i została przetłumaczona na 38 języków.

Denny (w tej roli Milo Ventimiglia) to kierowca wyścigowy bez reszty oddany swemu kochającemu i mądrymu

psu o imieniu Enzo (któremu głosu użyczył Kevin Costner). Enzo jest dla Denny'ego więcej niż zwierzęciem domowym: to jego najlepszy przyjaciel. Pewnego dnia Denny

poznaje nauczycielkę Eve (Amanda Seyfried), co kończy miłością, ślubem i dzieckiem. Z pomocą Eve i Enzo Denny uczy się zasad życia rodzinnego, również w czasach

kryzysu, korzystając z lekcji, które pobierał na torze wyścigowym.

Film wyreżyserował Simon Curtis, a jego polską premierę zaplanowano na 6 września.